Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 264 | Częstochowa, niedziela/poniedziałek 10/11 listopada 1946 r. | Rok II.

ZSRR ostoją pokoju na świecie

Wojna przeciw faszyzmowi prowadzona była pod demokratycznymi hasłami. Walczyliśmy o wyzwolenie narodów, o ich całkowitą niezależność, o równość narodów i ras, o postęp i kulturę.

Zwycięzyła demokracja, ale po nami zwycięstwa usiłuje zawładnąć reakcja, prowodyrzy międzynarodowego kapitału monopolistycznego. Chcą oni ukraść narodom zwycięstwo i udałoby im się to, gdyby na straży zwycięstwa i pokoju nie stały państwa demokratyczne i gdyby nie istniał Zw. Radziecki — potężny bastion pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Grecja — to małe państwo. Ale w niej, jak w wypukłym zwierciadle ukazuje się z całą wyrazistością obraz tej Europy, jaką stworzyłaby reakcja międzynarodowa, gdyby reakcyjny blok anglo-amerykański mógł zdyskontować całkowicie zwycięstwo nad faszyzmem.

Naród grecki bohatersko walczył przeciw faszyzmowi, podobnie jak inne narody Półwyspu Bałkańskiego. Naród grecki nie może jednak korzystać z plonów zwycięstwa demokracji. Został on bezlitośnie ograbiony. Przy pomocy bagnetów angielskich i dolarów amerykańskich przywrócono w Grecji faszyzm. Wbrew woli narodu restaurowano monarchię, która frymarczyła honorem i niezależnością narodu i była powolnikiem monopolistycznego kapitału. Grecja nie otrzymała ani pokoju, ani spokoju.

I jeśli dziś wydaje się ona wyjątkiem z ogólnej reguły — triumfu demokracji, to fakt, że jest ona takim wyjątkiem, a nie regułą, zawdzięczamy jedynie temu, że istnieje Związek Radziecki, potężne mocarstwo demokratyczne.

Konferencja pokojowa w Paryżu wykazała z całą oczywistością, że zgodnie z planami reakcji międzynarodowej, dla wszystkich państw zachodniej i południowej Europy przygotowany był los Grecji.

Wiemy, co szykowała międzynarodowa reakcja dla Polski po wojnie. Przywódcy reakcji polskiej nieodrodni bracia ideowi faszystów niemieckich, zdrajcy swej ojczyzny, pachołkowie obcego kapitału — siedzieli w czasie wojny w Londynie, lub w bardziej zacisznych miejscach.

Uzbrojone aż po zęby oddziały Bora — Komorowskiego i Andersa, landsknechtów kapitału obcego, szykowały się do walnej rozprawy z robotnikami i chłopami Polski, podobnie jak rozprawiają się dziś z robotnikami i chłopami Grecji żandarmi królika greckiego, którym patronują wojska angielskie.

Zachodnie ziemie Polski, zostałyby zwrócone zaborcom niemieckim, Polsce byłaby znowu narzucona fatalna rola bramy wypadowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Od tych bowiem planów imperialistycznych nie odstąpiła dotychczas reakcja międzynarodowa. Ale daremne są dziś jej wysiłki, aby znów posiać zgubny antagonizm między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego.

Międzynarodowa reakcja w głębokiej tajemnicy knuje nowe plany. Opinia światowa daremnie oczekuje odpowiedzi na pytanie: w jakim celu Anglia i Stany Zjed noczone utrzymują nadal wojska na terytorium zaprzyjaźnionych krajów? Odpowiedź narzuca się tu sama przez się. Są to pozostałości tego planu reakcjonistów, który zdruzgotany został przez zwycięstwo demokracji, którego jednak reakcja nie chce się wyrzec.

Ciężkie były doświadczenia wojenne, wielkie były ofiary, ale z wojny demokracja wyszła nieporównanie silniejsza, niż nią była poprzednio. To właśnie jest przyczyną, że międzynarodowa reakcja nie posiada się dziś z nienawiści i strachu.

Sytuacja jest jasna, nie zdołały jej zaciemnić debaty i głosowania na konferencji pokojowej w Paryżu. Przeciwnie, właśnie te głosowania dowiodły siły i znaczenia demokracji w Europie. Anglosascy reakcjoniści zmuszeni byli do mobilizowania wszystkich sił swych afrykańskich, nowozelandzkich i australijskich satelitów, ażeby przy ich pomocy odnieść pozorne zwycięstwa przy zielonych stołach.

Stoły konferencji jednak — to nie pola Europy.

Niespełna półtora roku minęło od zakończenia wojny. Olbrzymia praca odrodzeniowa i twórcza rozwija się w Związku Radzieckim. Wojna nie wyczerpała jego sił, jak o tym marzyli nikczemnicy wielkokapitalistyczni. Przeciwnie już pierwszy rok nowej pięciolatki stalinowskiej pokazuje jak na dłoni, w jakim stopniu wzrosły siły państwa socjalistycznego. Straszliwe rany zadała wojna gospodarstwu narodowemu ZSRR ale nigdzie nie goją się te rany tak szybko, jak w państwie robotników i chłopów. Pomyślnie również rozwija się praca nad odbudową gospodarczą w Polsce, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Czechosłowacji — wszędzie tam, gdzie demokracja stała się gospodarzem swych krajów.

Jeśli polscy robotnicy i chłopi mogą dziś spokojnie pracować nad odbudową swej gospodarki narodowej, jeśli rosną i umacniają się twórcze siły narodu polskiego — to jest w tym zwycięstwo i triumf nowej demokracji.

Sukcesy i osiągnięcia Polski Ludowej, wolnego i niezależnego państwa polskiego, cieszą ludzi radzieckich. — Ten zdrowy rozwój obserwujemy w krajach, którym międzynarodowy kapitał finansowy odmawia pomocy kredytowej, licząc na to, że jeśli nie pałką, to monetą osiągnie swe cele.

Te wolne i demokratyczne kraje z pomocy wzajemnej i z poparcia Związku Radzieckiego czerpią niezachwianą wiarę w swą przyszłość.

Dr. Zasławski.

Rada Ministrów Spraw Zagranicznych obraduje

NOWY JORK (PAP) — **Korespondent PAP'u podaje szczegóły ostatnich obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, poświęconych sprawom Włoch. — Rozmowy, którym przewodniczył delegat francuski, dotyczyły tych punktów traktatu pokojowego z Włochami, w których nie osiągnięto ostatecznego porozumienia.** Na konferencji paryskiej przyjęto poprawkę australijską do § 64 traktatu pokojowego, zajmującego się odszkodowaniami Włoch. Poprawka przewidywała utworzenie społecznej komisji odszkodowawczej. Podczas gdy Stany Zjednoczone i Wielka Brytania poparły stanowisko Australii, Związek Radziecki i Francja wysunęły projekt kontroli płac reparacyjnych przez ambasadorów 4-ch mocarstw w Rzymie. **W ciągu dyskusji minister Mołotow złożył propozycję przyjęcia wniosku francuskiego, który przewidywał powierzenie sprawy odszkodowań włoskich ambasadorom 4-ch mocarstw w Rzymie. Propozycja radziecka została przyjęta.**

Następnie ministrowie dyskutowali nad poprawką do § 67 traktatu pokojowego, zajmującego się niemiecką własnością we Włoszech. Na konferencji paryskiej postanowiono przekazać własność niemiecką we Włoszech do dyspozycji Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, zaś w Rumunii, Finlandii i na Węgrzech — Związkowi Radzieckiemu. Sprawa ustalenia procentowej wysokości wypłat za szkody wojenne, wyrządzone na własności mocarstw sprzymierzonych we Włoszech nie została na tym posiedzeniu definitywnie załatwiona.

Żywą dyskusję wywołało uzgodnienie klauzul największego uprzywilejowania. W związku z tym zrodziło się m. in. zagadnienie lotnictwa cywilnego. Minister Mołotow wypowiedział się za powzięciem decyzji w tej sprawie przez same Włochy. Również w odniesieniu do prywatnych przedsiębiorstw w pewnych gałęziach przemysłu **delegat radziecki wystąpił przeciw zmuszaniu Włoch do przyjęcia decyzji sprzecznej z ich interesami.**

Na skutek różnicy poglądów kwestie związane z zagadnieniem zasady największego uprzywilejowania postanowiono rozpatrzeć na następnym posiedzeniu. Pozostałe sprawy traktatu pokojowego z Włochami przeniesiono na następne posiedzenie.

Votum zaufania dla nowego rządu Tsaldarisa

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Aten, że po dyskusji, która trwała całą noc, rząd premiera Tsaldarisa uzyskał votum zaufania, które zostało mu udzielone 183 głosami przeciw 128

Dzień przerwy w pracach Rady Ministrów Spraw Zagr.

NOWY JORK (PAP) — W związku z 29 rocznicą Rewolucji Październikowej i wyjazdem ministra Mołotowa do Waszyngtonu nie odbyło się w Nowym Jorku posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Dzień ten został wykorzystany przez członków zainteresowanych delegacyj do wstępnych studiów nad złożonymi w środę wypowiedziami przedstawicieli Włoch i Jugosławii.

Triest za Gorycję proponuje marszałek Tito

RZYM. — Nowy włoski minister spraw zagranicznych Nenni oświadczył, iż rząd włoski pragnie nawiązać kontakt z rządem marszałka Tito. W tym celu, jak twierdzą, udał się przed kilku dniami do Białogrodu przewodniczący partii komunistycznej Togliatti. Onegdaj powrócił on ze stolicy Jugosławii. Min. Nenni podał do wiadomości, że w rozmowach z Togliattim marszałek Tito wystąpił z wieloma propozycjami. M. in. zdecydował się oddać Triest Włochom, pod warunkiem jednak, że Gorycja pozostanie przy Jugosławii. Zgadza się on również na uwolnienie jeńców włoskich oraz nawiązanie stosunków handlowych z Włochami. Gabinet włoski oświadczył, że propozycja jugosłowiańska jest nie do przyjęcia, albowiem Gorycja stanowi integralną część Włoch. Rząd włoski gotów jest jednak do prowadzenia dalszej dyskusji na ten temat.

Imponujący obchód Święta Rewolucji Październikowej w Moskwie

MOSKWA. — **W święto Rewolucji Październikowej odbyła się tradycyjna defilada, połączona z owacyjnymi manifestacjami ludności.**

Defilada, odbyta przed trybunami, na których znajdowali się najwyżsi dostojnicy Zw. Radzieckiego, wykazała nie tylko świetną postawę wszystkich oddziałów, ale i doskonałe zmechanizowanie armii radzieckiej.

Defiladę w zastępstwie Generalissimusa Stalina przyjął marszałek Goworow.

Po defiladzie odbył się pochód ludności cywilnej, w którym wzięło udział 800.000 osób. Członkowie pochodu wznosili nieustanne okrzyki na cześć Generalissimusa Stalina, ministra Mołotowa i nowego planu 5-letniego.

Generalissimus Stalin wydał w związku ze świętem Rewolucji Październikowej rozkaz dzienny, podkreślający, że zwycięska wojna ostatnia udowodniła, iż struktura społeczna Związku Radzieckiego jest wyższa od struktury państw kapitalistycznych, po czym wezwał siły zbrojne do pracy nad udoskonaleniem organizacji i wzmożeniem dyscypliny wojskowej, bowiem tylko pełna zdolność i pogotowie armii zabezpieczą najlepiej pokój.

Posiedzenie komisji powierniczej ONZ

NOWY JORK (PAP) — Na czwartkowym posiedzeniu komisji powierniczej ONZ zabrał głos delegat Norwegii Worm Müller, replikując na propozycję delegacji indyjskiej, aby władzą administracyjną dla terenów znajdujących się pod zarządem powierniczym była sama Organizacja Narodów Zjednoczonych. Müller oświadczył, że obawia się, że rozwiązanie takie nie przyśpieszyłoby pracy, wywołałoby tarcia, a z tego mogłoby wyniknąć niebezpieczeństwo. Co się tyczy propozycji, zgłoszonej przez marszałka Smutsa przyłączenia dawnych kolonij niemieckich do Unii Południowo - Afrykańskiej, delegat Norwegii domaga się wyjaśnienia zagadnienia wobec jego skomplikowanego charakteru.

Bevin wygwizdany

Dziennik Ludowy Nr 304 (423) z dnia 8 listopada 1946 roku podaje: W Wardsworth okręgu w którym Bevin został wybrany przy poprzednich wyborach do parlamentu, miały miejsce burzliwe sceny podczas zebrania, kiedy przemawiał Hector Mc Neill. Nie ustały one, gdy sam minister zaczął mówić. Mc Neillowi stale przerywano: gdy wspomniał nazwisko ministra Bevina, wzniosły się okrzyki: „Precz z bankierem jaśnie panem!"

Na wzmiankę o Grecji, atmosfera na sali stała się jeszcze bardziej naprężona. Mc Neill oświadczył: „Położenie w Grecji nie jest ani białe, ani czarne, tylko bardzo szare. Pochłonie ono dużo greckiego czasu i brytyjskich pieniędzy, i to nie pieniędzy, pochodzących od kapitalistów, lecz od płatników podatku dochodowego"

Ukazanie się Bevina przyjęte zostało mieszaniną oklasków i gwizdów.

Przepraszając za swe spóźnienie powiedział: „Przed chwilą byłem zajęty bardzo ważnymi pertraktacjami międzynarodowymi, dotyczą one wielkich przestrzeni świata. Nie mogę na razie podać bliższych szczegółów, bowiem muszę je przedłożyć rządowi i parlamentowi".

W przemowie swojej Bevin polemizował z Churchillem, twierdząc, że polityka budowlana rządu musi odrobić nie tylko skutki bombardowań, ale również następstwa długoletniego zaniedbania. W dziedzinie rolnictwa poprzedni rząd dopuścił do niesłychanego obniżenia poziomu w całym kraju.

Na temat spraw zagranicznych minister powiedział: „Wyłaniają się wielkie zagadnienia, których nie może rozstrzygnąć geniusz ludzki".

„Wierzę w socjalizację środków życia, ale przy zachowaniu swobód obywatelskich".

Reakcja niemiecka na wystąpienie generała Claya

BERLIN (PAP). — Opinia zastępcy gubernatora wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech generała Lucjana Claya na temat akcji denazyfikacyjnej i ostrzeżenie pod adresem niemieckich czynników urzędowych wywołało reakcję w postaci rezygnacji ministrów sprawiedliwości Bawarii, Wirtembergii i Badenii. Min. sprawiedliwości Wielkiej Hesji dotychczas nie ustąpił.

Groźba zamieszek w Niemczech

LONDYN (AZ) — Cywilny członek brytyjskiej komisji kontroli w Niemczech został ostrzeżony, że może zajść konieczność przejścia przymusowego przeszkolenia wojskowego z uwagi na możliwość zamieszek. Ostrzeżenie to było zawarte w kwestionariuszu zarządu komisji, który obejmował m. in. wezwanie pod adresem urzędniczek, że może zajść potrzeba użycia ich do pomocy.

Belgrad. — Wyrok na b. szefa węgierskiego sztabu generalnego gen. Ferenca Sombathely skazanego na śmierć przez sąd jugosłowiański za przestępstwa wojenne i mordowanie jeńców radzieckich, został wykonany w miejscowości Novi Sad w Jugosławii.

Klimat polityczny Berlina

Szwajcarskie pismo „Die Weltwoche“ zamieszcza następujący artykuł:

„Szansa, jaką przed czterema mocarstwami stwarza wspólna okupacja Berlina, jest jedyna w swoim rodzaju. Pomyślmy — przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Związku Sowieckiego, W. Brytanii i Francji spotykają się w stolicy Niemiec. A przecież to spotkanie nie służy jeno jakiejś konferencji, a nieokreślonym jeszcze w czasie zadaniom praktycznym na terenie politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Nie chodzi tu również, jak w innych międzynarodowych okazjach, o spotkanie jakichś nielicznych delegatów dyplomatycznych. czy wojskowych. Przedstawiciele czterech mocarstw są tutaj każdy raczej z całym sztabem wielotysięcznym wojskowych urzędników cywilnych, naukowców i publicystów. Jakaż okazja, ażeby w dogodnych warunkach jak najlepiej się poznać. Jakaż sposobność, by się mogły połączyć zalety rozmaitych form rządu, wyniki postępu technicznego i kulturalnego na polu rywalizacji, ażeby je zademonstrować partnerom, a także ludności niemieckiej.

Dziś, po przeszło roku od przybycia zachodnich sprzymierzeńców do Berlina jest czas, ażeby wyciągnąć tymczasowy bilans i przekonać się, czy ta jedyna okazja została w sposób opłacalny wykorzystana. Rezultat jest zaledwie wystarczający, ponieważ w miejsce współżycia zaistniał tylko stan pewnej znośnej egzystencji obok siebie, a ogólne porozumienie, które się mogło rozwinąć na terenie Berlina, nigdy się nie urzeczywistniło. Nieliczne, dobrze pomyślane próby, które w ogóle zostały podjęte, znalazły ujście w zrezygnowanym przeświadczeniu, że mówi się zbyt różnymi językami, ażeby się kiedykolwiek zrozumieć.

Ten bardzo ponury obraz nie jest przypadkiem osobistym przekonaniem dziennikarza, który z wzrastającym dzień po dniu rozczarowaniem obserwuje, jak trwoni się bez uchwytnego rezultatu ogromne ilości siły roboczej, materiału i dobrej woli; odpowiada to również pojęciu wielu alianckich oficerów i funkcjonariuszy, że właśnie najbardziej zdolni pośród nich i najidealniej usposobieni skłonni są — jak meldują — beznadziejne zadanie zawiesić na gwoździu... (Oczywiście tyczy się to tylko niektórych urzędników — ZAP).

Ale nie tylko stosunki personalne, lecz także prace praktyczne na różnych polach po większej części weszły na ślepe tory.

Rosjanie naprzykład uskarżają się, że Amerykanie i Brytyjczycy w kwestii przesiedleńców nie biorą w ogóle pod uwagę interesów ich strefy. Bawaria odpycha po prostu ewakuowanych ze strefy sowieckiej, nie troszcząc się o to, jak powinni być przyjęci i wyżywieni w ich dawnej ojczyźnie, zwolnionym z niewoli brytyjskim jeńcom jest zabroniony powrót do ojczyzny okupowanej przez Rosjan. I tak dalej.

Również wspólnie przez cztery mocarstwa organizowane wyżywienie Wielkiego Berlina okazało się na dalszą metę nie do przeprowadzenia... To wyliczanie przykładów wzrastającej dysharmonii można by kontynuować dowolnie dalej.

Poważną trudność w porozumieniu się aliantów między sobą stanowi wewnętrzna polityka niemiecka. Wszystkie cztery mocarstwa dopuszczają mniejszy lub większy wpływ niemieckich partii na siebie. Mianowicie Amerykanie dają przywileje prawicy, Anglicy socjal - demokratom, podczas gdy Rosjanie stoją po stronie SED. Jest nieuniknione, że w ten sposób mocarstwa wciągnięte są w wewnętrzne spory partii niemieckich, że przez to ujawniają się przeciwieństwa, które w innym razie nie byłyby tak ostre.

Alianci między sobą mają mały kontakt. Francuzi trzymają się zdala w Frohnau, około 20 km. od brytyjskiej i 30 km. od amerykańskiej kwatery głównej. Są oni już przez same wielkie odległości i z braku samochodów prawie zupełnie wyłączeni ze wspólnego życia. A gdy teraz Anglicy i Amerykanie przeszli na płace w funtach i dolarach, nie uznając franków francuskich, Francuzom już z tego powodu jest nie możliwe obracać się w messach i klubach anglosaskich. Amerykanie w Zehlendorf i Dahlen prowadzą najbardziej luksusowe życie kolonialne z bajecznie wyposażonymi klubami, placami sportowymi, barami itd., ale żyją praktycznie tylko dla siebie i między sobą.

Najbardziej przystępni są Brytyjczycy. Spotyka się u nich wszystkich „małych“ sprzymierzeńców Holendrów, Belgów, Duńczyków, Polaków, tak samo jak neutralnych Szwajcarów i Szwedów. Usiłują także wejść w kontakt z niemiecką inteligencją, a najsilniejsza jest chęć rozmów z Rosjanami.

Jeżeli się z żalem stwierdza, że okazja do wzajemnego porozumienia, jakiej dostarcza Berlin, jest słabo wykorzystywana, można jednak z drugiej strony zauważyć, że nie słyszy się tu wcale tego niemądrego i niebezpiecznego gadania o trzeciej wojnie światowej, co jest tak powszechne w strefach zachodnich. Dostrzega się tu dobrze wielkie trudności, które się nastręczają w porozumieniu między światem zachodnim i wschodnim, ale jest się też świadomym tego, że te przeciwieństwa są w ogóle do przezwyciężenia, że napięcia, które się codziennie śledzi, nie muszą prowadzić koniecznie do poważnego konfliktu. Słowa o pokoju wypowiedziane ostatnio przez Stalina i anglosaskich mężów stanu właśnie tutaj, gdzie przeciwieństwa się wzajemnie stykają, zostały przyjęte zarówno przez sprzymierzonych, jak przez Niemców całkowicie poważnie. Tak więc reasumując, można słusznie stwierdzić, że jest się od jakiejś „Entente cordiale“ wprawdzie daleko, ale wszystkim teoriom i dwoistościom na przekór, panuje tu jednak zdrowy klimat polityczny, w którym przeważają składniki pomyślne“.

W.

Polska nie da się wyzyskiwać

LONDYN (SAP). — W artykule wstępnym Times komentuje sobotnie oświadczenie czeskiego wiceministra spraw zagranicznych d-ra Klementisa o powołaniu komisji państwowej do rozpatrzenia roszczeń zagranicy w związku z upaństwowieniem przemysłu.

Ciężkie zarzuty padły w Czechosłowacji — pisze „Times“ zarówno jak i w Polsce, pod adresem międzynarodowego kapitału oraz imperializmu gospodarczego, a jednak ani Czechosłowacja, ani Polska nie mogą się obejść bez pomocy zagranicznej, jeżeli chcą z powrotem postawić na nogi swój przemysł i zaopatrzyć się w potrzebne surowce“.

Robiąc te uszczypliwe uwagi „Times“ podkreśla z naciskiem, że brytyjskim właścicielom, względnie kapitalistom, którzy robili inwestycje w czeskim przemyśle stalowym, chemicznym i włókienniczym, należy się „pełna satysfakcja“ dla ich roszczeń o odszkodowania i domaga się ustalenia odpowiednich podstaw w obliczeniach tych pretensji.

W dalszym więc ciągu przedstawiciele londyńskiej City nie chcą pojąć — że w świecie ekonomii i finansów zmieniło się już wiele pojęć i że podstawy ustosunkowania się do kapitalistów prywatnych ze strony państw demokratycznych nie polegają na bezradnym podporządkowaniu się wyzyskowi — nawet zagranicznemu i zachodniemu.

Polska i Czechosłowacja po ciężkich stratach wojny i okupacji rzeczywiście bardzo potrzebują kapitału i inwestycji gospodarczych oraz technicznych — a mają prawo do znacznie większej pomocy, niż ją otrzymują z Zachodu. Mimo jednak uzasadnionych potrzeb, państwa te nie godzą się na wyzysk ze strony polipu kapitału.

Turniej poetycki studentów uniwersytetu

ŁÓDŹ (SAP). — W ramach ogólnego zjazdu Związku Kół Polonistycznych Polskiej Młodzieży Akademickiej w Krakowie odbył się w niedzielę turniej poetycki, w którym wzięli udział młodzi poeci z Warszawy, Poznania, Łodzi i Krakowa. Jury pod przewodnictwem dr Kazimierza Wyki nagrodziło 3 wiersze studentów UJ. I nagrodę otrzymał Andrzej Braun za utwór p.t. „Poległym w czasie rwania wiśni“, II — Alina Noferowa za utwór „Zęborzyce“ oraz III nagrodę — Anna Pogonowska. Poza tym zostały wyróżnione dwa wiersze: Jerzego Millera — Łódź oraz studenta UJ z Krakowa, kryjącego się pod pseudonimem „Kościej“.

Kazimierz Wyka w swym przemówieniu gratulacyjnym wyraził wielkie uznanie dla młodzieży akademickiej w Łodzi, która zwartą i doskonale reprezentującą się grupą podjęła tradycje wielkich poetów łódzkich ostatniej doby. Nagrodzone utwory będą drukowane w styczniowym numerze „Twórczości“.

Sprawa Korpusu Przysposobienia w Izbie Gmin

LONDYN (PAP) — Mimo trwającego werbunku do Polskiego Korpusu Przysposobienia w Anglii i usilnej w tym kierunku propagandy andersowskiej, liczba wstępujących żołnierzy jest niewielka, a ilość niezdecydowanych przekracza liczbę żołnierzy, którzy zapisali się już do Korpusu. Sytuacja ta nie uszła uwadze również samych Anglików, czego najlepszym dowodem było poruszenie jej w Izbie Gmin. Poseł Piratin skierował wczoraj pod adresem rządu pytanie, jak będzie załatwiona sprawa tych żołnierzy polskich, którzy nie chcą ani wstąpić do P. K. P., ani wracać do kraju. Podsekretarz stanu w Foreign Office, Mayhew, oświadczył w odpowiedzi, że nie powzięto jeszcze żadnego postanowienia w tym kierunku, lecz czyni się wszelkie wysiłki, ażeby żołnierze polscy przyjęli jedno lub drugie rozwiązanie.

Zagadnienia, związane z oddziałami polskimi, były również tematem wystąpienia w parlamencie posła Partii Pracy, Driberga. Zapytał on podsekretarza stanu, czy rozważył on fakt, że Anders opuszczając Włochy — oświadczył, że zarówno on, jak i jego żołnierze będą kontynuować akcję polityczną w czasie pobytu w Anglii. Poseł Driberg spytał ponadto, jakie kroki podejmie ministerstwo wojny, aby zapobiec tej wywrotowej agitacji politycznej, prowadzonej przez ludzi, którzy będą korzystać z brytyjskiej gościnności. Podsekretarz stanu w ministerstwie wojny, Freeman oświadczył że treść wymienionego oświadczenia Andersa zna jedynie ze sprawozdań prasy.

Wstępujących do Korpusu Przysposobienia żołnierzy i oficerów ostrzega się, że będą podlegać brytyjskiemu prawu wojskowemu i wobec tego w czasie służby w Korpusie muszą zaprzestać działalności politycznej.

Podsekretarz Freeman złożył również piśmienną odpowiedź na interpelację posła Driberga. Zapytał on, jakie poczyniono przygotowania dla politycznego i ogólnego wychowania przebywających w Anglii Polaków. Poseł pragnął się również dowiedzieć, czy rząd brytyjski udzieli ułatwień przedstawicielom polskiego rządu, Robotniczemu Towarzystwu Oświatowemu i innym odpowiednim instytucjom dla zorganizowania pogadanek i przeprowadzenia akcji oświatowej wśród Polaków.

W odpowiedzi podsekretarz Freeman zaznaczył, że system wychowawczo-oświatowy dla członków Korpusu Przysposobienia będzie podobny do tego, jaki obowiązuje wojska brytyjskie, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień angielskich. Między innymi będzie prowadzony cykl wykładów p. t. „Drogi i cele brytyjskie“. Specjalna komisja do spraw polskich zajmie się sprawą oświaty Polaków po zwolnieniu ich z Korpusu, przejmując na siebie również obowiązek wychowania polskich dzieci — oświadczył na zakończenie podsekretarz stanu.

Gustaw Morcinek powrócił na Śląsk

KATOWICE (SAP) — We wtorek przybył do kraju znany pisarz śląski, Gustaw Morcinek. Powracającego ze strefy amerykańskiej Niemiec pisarza na punkcie etapowym w Dziedzicach, powitali przedstawiciele PUR-u oraz Związku Literatów. Jak się dowiadujemy, Morcinek zamierza osiedlić się w Ligocie, koło Katowic.

Broń niosąca zagładę

Ciekawe szczegóły budowy i działania niemieckiej broni V 2

Mimo dzisiejszych „flirtów“ anglo - niemieckich i mimo tendencyj dość kompromisowych, opinja angielska nie może zapomnieć Niemcom tego, czym dalj się Albionowi najbardziej we znaki. Chodzi tu mianowicie o słynną broń niemiecką V 1 i V 2. Mimo tego, że od chwili, gdy nad Anglią zaczęły przelatywać niosące zagładę pociski upłynęły już 2 lata, prasa angielska od czasu do czasu przypomina społeczeństwu W. Brytanii o tej budzącej w swoim czasie grozę broni, ujawniając coraz to nowe dotyczące jej dane.

I tak fachowe pismo brytyjskie „The Engeneer“ zajmuje się obecnie sprawą V 1 i V 2, podając do wiadomości szereg ciekawych szczegółów dotyczących tej broni.

Pismo zauważa m. in. że badania nad udoskonaleniem i zastosowaniem tych nowych środków walki trwały w ciągu ostatnich 20-u lat i wobec tego żądanie sztabu Wehrmachtu, zastosowania nowych pocisków zostało natychmiast wypełnione i zrealizowane.

Następnie „The Engeneer“ przechodzi do dokładnego opisu bezskrzydłowej rakiety V 2.

Nie będziemy tu za „The Engeneer“ opisywać jej kształtu, ponieważ znany jest już dokładnie naszym czytelnikom z licznych fotografii, które w swoim czasie reprodukowała prasa całego świata. Znacznie ciekawsze natomiast jest jej działanie i zastosowanie.

Jak wiadomo V 2 zbudowana była na zasadzie systemu rakietowego, dzięki wyzyskaniu wybuchowego działania spalającej się natychmiast mieszanki, złożonej z alkoholu oraz płynnego tlenu.

Siła wydobywających się z rakiety rozprężonych gazów jest ogromna. Dość powiedzieć, że równa się ona mniej więcej sile pięciu lokomotyw, używanych przy pociągach pośpiesznych, czyli w przybliżeniu około 6000 KM.

Cała energia bomby V 2 uzależniona była wyłącznie od zapasu paliwa znajdującego się w jej wnętrzu i kompletnie niezależna od otaczającego ją powietrza.

Tym się tłumaczy fakt, że rakieta mogła przelatywać na ogromnych wysokościach.

W ciekawy sposób przeprowadzane było wyrzucanie rakiety. Umieszczono ją w pozycji idealnie pionowej na specjalnie zbudowanym ze stali i betonu postumencie, po czym przystępowano za pomocą pomp do napełnienia jej paliwem.

Zapłonu dokonywano za pośrednictwem przewodów elektrycznych ze specjalnie w tym celu zbudowanego podziemnego schronu betonowego, znajdującego się w odległości 100-u metrów od samej wyrzutni.

Po dokonaniu zapłonu, mieszanka pali się już bez przerwy, a siła odrzutowa wydobywających się gazów wyrzuca rakietę zupełnie pionowo do góry. Dzieje się to mniej więcej w 10 sekund od chwili dokonania zapłonu.

Początkowa szybkość rakiety jest dość nieznaczna, dopiero w miarę zwiększenia wysokości lotu i w miarę zużycia wielkich ilości paliwa, staje się coraz większa. Zasięg działania rakiety regulowany jest drogą radiową przez zamknięcie, po mniej więcej minucie lotu dopływu paliwa. O tym jak wiele go potrzeba, świadczy najlepiej fakt, że w ciągu tej minuty rakieta zużywa około 8 ton mieszanki.

Od chwili zamknięcia dopływu paliwa, lot rakiety staje się bardziej poziomy, wchodząc wreszcie na drogę normalnego pocisku artyleryjskiego, czyli przebiegając po „krzywej balistycznej“.

Szybkość rakiety jest ogromna, dochodząc w specjalnie dobrych warunkach do 7000 km. na godzinę, czyli około 7 razy większa od szybkości głosu.

Stąd obrona wysp brytyjskich, przeciw niemieckim bombom rakietowym była tak trudna i skomplikowana. Pułap lotu rakiety jest również zdumiewający. W szczytowym punkcie rakiety V 2 leciały na wysokości około 100 km nad ziemią.

Dzięki swej ogromnej szybkości rakiety wyrzucane z nadbrzeżnych niemieckich wyrzutni przebywały przestrzeń dzielącą Niemcy od Anglii w ciągu kilku zaledwie minut. Brytyjska obrona przeciwlotnicza nie była w stanie ich usłyszeć wcześniej niż w chwili wybuchu. Mieszkańcy bombardowanych miast angielskich mieli możność zaobserwować, jak spadające z ogromną szybkością rakiety, pokonując opór powietrza, rozgrzewały się do czerwoności.

Samo wyrzucanie rakiet sprawiało Niemcom dość dużo kłopotu, stanowiąc samo w sobie poważne niebezpieczeństwo. Zdarzało się mianowicie nieraz, że skutkiem wadliwych urządzeń, rakieta zbyt szybko przybierała kierunek bardziej poziomy i lecąc zbyt nisko, czyniła na skutek wydobywającego się strumienia płonących gazów, ogromne spustoszenia, paląc wszystko co napotkała na drodze.

Waga rakiety, wraz z materiałem wybuchowym, wynosiła 12 ton, długość — 14 m., średnica 1.65 m.

Na ogół biorąc, rakiety V 1 i V 2 nie spełniły nadziei, jakie pokładało w nich niemieckie dowództwo. Celność ich była znikoma. Zastosowanie dawało praktyczne rezultaty jedynie w odniesieniu do celów wielkich i stałych, jak Londyn na przykład.

Z drugiej strony jednak obrona przeciw rakietom była bardzo trudna. W tym okresie, kiedy OKW stosowało jeszcze V 1, szybkie pościgowce RAF-u zestrzeliwały większość nadlatujących bomb, z chwilą jednak kiedy w użycie weszła V 2, możliwość obrony praktycznie biorąc przestała w ogóle istnieć.

W każdym razie, mizerne stosunkowo wyniki działania bomb latających, wskazywały jasno że na dalszą metę, produkcja tej broni, z uwagi na ogromne koszty i wielki nakład pracy, przestanie się opłacać. Zresztą Niemcy stały już w przededniu klęski. „Tajemnicza broń V“ nie zdołała uratować walącej się Rzeszy.

B. St.

Prokuratorzy oskarżają

w procesie o zabójstwo posła Ścibiorka

WARSZAWA (PAP). — **W 4 dniu rozprawy zabrał głos pierwszy z oskarżycieli publicznych prokurator Szwondrowski. W blisko 3 godzinnej mowie oskarżycielskiej, prokurator poddał gruntownej analizie psychologicznej i prawnej czyny przestępcze każdego z oskarżonych.**

Omawiając charakter organizacji, do której podsądni należeli, prokurator wskazuje na wybitną szkodliwość i na groźbę płynącą dla społeczeństwa i Państwa z racji jej istnienia.

W dalszym ciągu prokurator omawia specjalną w tym procesie rolę Dmochowskiej, która jako urzędniczka ambasady obcego państwa z pełną świadomością usiłowała udzielić pomocy zbrodniarzom. **Prokurator wniósł w konkluzji o zastosowanie wobec wszystkich oskarżonych surowego wymiaru kary.**

Po prokuratorze Szwondrowskim zabrał głos prokurator Holder.

Na podstawie zanalizowanego materiału prokurator Holder stwierdza, że:

1) zabójstwo Ścibiorka było mordem politycznym,

2) **oskarżeni Płoński i Panek działali z polecenia podziemia,** związanego z odnośnymi czynnikami PSL, z polecenia ośrodka, zmierzającego do stłumienia demokratycznego nurtu i do uczynienia z PSL legalnej ekspozytury podziemia, do uczynienia zeń pomostu dla przywrócenia w Polsce zbankrutowanych rządów londyńskich,

3) cele skrytobójczych zamachów na życie Ścibiorka były następujące: usunięcie tej postaci z PSL, o której wiadomo było, że reprezentuje w stronnictwie kierunek chłopski, postępowy i demokratyczny; perfidna prowokacja polityczna, celem zohydzenia w oczach społeczeństwa i zagranicy aparatu państwowego, a szczególnie organów Bezpieczeństwa Publicznego i przedstawienie Rządu Jedności Narodowej jako organu władzy państwa policyjnego.

Zabójstwo Ścibiorka, kontynuuje prokurator, było politycznym mordem i polityczną prowokacją. Z kolei mówca przechodzi do analizy zeznań świadków — działaczy politycznych.

Ścibiorek miał ten „grzech główny“, że przystąpił do pozytywnej, prawdziwej chłopskiej pracy, taki grzech, jak przeprowadzenie zjednoczenia na odcinku młodzieży ruchu chłopskiego WICI — nie czekając na dyrektywy Londynu. Miał duży mir w masach chłopskich. Kierownictwo PSL za wszelką cenę nie chciało dopuścić do objęcia przez Ścibiorka ważnego stanowiska generalnego sekretarza stronnictwa. Wzrastała popularność Ścibiorka. Elementy sanacyjne i endeckie, jak je określił świadek Rek — poczuły się zagrożone. Każdego, kto odważył się zerwać z londyńskimi nastrojami, odsuwano od siebie, rozsnuwając dokoła jego osoby sieć intryg. W Stronnictwie Ludowym było szczere pragnienie zjednoczenia. Z inicjatywy SL odbywały się rozmowy na ten temat. Ze strony ujawniającej się grupy oprócz Mikołajczyka w rozmowach brali udział Kiernik, Wójcik i inni, ale już po krótkim czasie stało się jasne, że rozmowy te nie dadzą pozytywnego rezultatu.

Skutki śmierci Ścibiorka — mówił tenże świadek Rek — były dla grupy demokratycznej PSL fatalne. Od czynnej pracy odsunął się zniechęcony Drzewiecki. Bańczyk, który całkowicie pozostawał pod wpływem Ścibiorka, zaczął biernie poddawać się i rezygnować z walki o należyty rozwój stosunków w partii. Śmierć Ścibiorka stała się straszliwym ciosem dla zdrowej i trzeźwej myśli w PSL.

Nad otwartą mogiłą Ścibiorka z ust czołowego działacza PSL padły słowa: „Tego rodzaju metody nie przyczyniają się do uzdrowienia sytuacji politycznej w kraju, do stabilizacji stosunków, do utrwalenia i pogłębienia bezpieczeństwa demokracji, ale przeciwnie sieją zamęt i pogłębiają anarchię“.

Prokurator dodaje, że „adresatem był tu Rząd i stronnictwa demokratyczne i wywodzi, że należałoby tu „przeadresować kopertę i odesłać nadawcy“.

Są to bowiem słuszne słowa, tylko adresat niewłaściwy.

Łącznie z powyższym oskarżyciel analizuje też zeznania innego wybitnego członka—publicysty tegoż stronnictwa, mianowicie red. Witolda Giełżyńskiego, który uważał za dopuszczalne rozsiewanie plotek o tym, o czym się dowiedział przygodnie. Na podstawie tego rodzaju informacji agentka Dunin Helena już 10 stycznia specjalnym meldunkiem zawiadamia swego mocodawcę generała Andersa o tym, że zabójstwa Ścibiorka dokonali ludzie ze Stronnictwa Ludowego. Na podstawie zeznań redaktora Giełżyńskiego, prokurator utwierdził się w przekonaniu, że Giełżyński zupełnie świadomie brał udział w kampanii oszczerstw i fałszywych oskarżeń, w które tak obfituje ta sprawa. Nie był on odosobniony. „Propaganda“ tego rodzaju osiągnęła częściowo swe cele. 10 stycznia Duninówna wysłała raport do Andersa, a już 23 stycznia odbyła się debata w angielskiej Izbie Gmin, gdzie sprawa zabójstwa Ścibiorka zajmuje tak upragnione przez naszą reakcję oświetlenie. Prokurator streszcza artykuł „Timesa“ z 24 stycznia 1945 roku zatytułowany „Mordy polityczne w Polsce“. Jest tam mowa o interpelacji prof. Savery i odpowiedzi ministra Bevina, który jest głęboko zatroskany ilością zabójstw politycznych popełnionych w różnych okolicach Polski... przy czym mordom tym towarzyszyły okoliczności wskazujące na współudział polskiej Policji Bezpieczeństwa. Minister Bevin uważa, czytamy w Timesie, że „nakazem chwili jest niezwłoczne położenie kresu tym zbrodniom, a to w tym celu, ażeby wolne i nieprzymuszone wybory mogły się odbyć jak najprędzej“. Cóż nam pozostaje? — zapytuje prokurator. Pozostaje nam możność przyłączenia się do troski ministra Bevina, wynikającej ze znacznej liczby dokonanych w tym kraju zabójstw politycznych. Pragniemy tylko zwrócić uwagę na jedno, że mordują i grabią codziennie najlepszych, najbardziej ofiarnych ludzi z partji demokratycznej, najbardziej ofiarnych oficerów i szeregowych Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej, a nawet oficerów i szeregowych W. P. Pragniemy wyjaśnić — ciągnie oskarżyciel — że przynależność do PSL stanowi glejt chroniący przed zabójstwem z pobudek politycznych i przed zemstą reakcji. **Przyłączamy się do opinii ministra Bevina, co do potrzeby niezwłocznego położenia kresu tym zbrodniom i to właśnie w tym celu, ażeby mogły się odbyć wolne i nieprzymuszone wybory, wolne od terroru reakcji.** Agentura andersowska i, jak widzieliśmy, jej przedłużenie w osobach niektórych polityków i dziennikarzy, niezbyt dobrą przysługę wyświadczyła angielskiemu mężowi stanu, wprowadzając go w błąd.

Gdy na sesji KRN (rozwija swą myśl prokurator) minister Bezpiecz. Publicznego podał nazwiska sprawców Płońskiego i Panka i zapowiedział w najbliższych tygodniach jawną rozprawę sądową — to nawet poseł Bańczyk uważał za wskazane prosić o powołanie specjalnej komisji dla zbadania sprawy zabójstwa Ścibiorka. Przesłuchany na rozprawie świadek Bańczyk nie zasłaniał się już emocją, ale wolał w ogóle nie odpowiedzieć. Bywają takie milczenia, które posiadają wyraźną wymowę.

Reasumując wszystko co powiedział oskarżyciel stwierdza: **kampania oszczerstw prowadzona od pierwszego dnia po zabójstwie Ścibiorka przez działaczy PSL była konsekwentną realizacją celów, dla których zabójstwo zostało dokonane. To było właśnie gromadzenie, wykuwanie kapitału politycznego, to była jawnie antychłopska, antydemokratyczna, a nawet antypaństwowa działalność, godząca nie tylko w żywotne wewnętrzne interesy Państwa, ale i w dobre imię Polski zagranicą.**

Z kolei prokurator przechodzi do sprawy oskarżonej Dmochowskiej. Zabójstwo Ścibiorka było komentowane zagranicą w płaszczyźnie zupełnie nieproszonych pouczeń i monitów. A tu nagle osoba służbowo związana z przedstawicielstwem obcego państwa okazała się mniej czy więcej współczynną w zbrodni. Dmochowska zrobiła niemiłą niespodziankę swemu przedstawicielowi, nam zaś dostarczyła jeszcze jednego dowodu powiązania podziemia i reakcji legalnej z pouczającą, monitującą, a także współspiskującą zagranicą.

Oskarżona Dmochowska zdaniem prokuratora, nie była prawdomówną w śledztwie i na rozprawie, ale nie była też prawdomówną wobec swego przełożonego w obcej ambasadzie. Korespondent „New York Herald Tribune relacjonuje: „Podkreślając wagę, jaką ambasada przywiązuje do zatrzymania pani Dmochowskiej, ambasador odwiedził ją wczoraj w kwaterze Policji Bezpieczeństwa. Ambasador położył nacisk na zadanie Dmochowskiej dwóch pytań: Czy poinformowano ją o charakterze oskarżenia i czy pozwolono jej na adwokata. Na obydwa te pytania Dmochowska odpowiedziała przecząco. „Tymczasem Dmochowska sama oświadczyła na rozprawie, że już pierwszego dnia po aresztowaniu w czasie przesłuchania pokazano jej fotografię Orszy i powiedziano jej o co jest obwiniona. Do 12 września 1945 r. była 9-krotnie przesłuchiwana. No, a jeżeli już sprawa dotyczy adwokata, to chyba dowodów nie trzeba, bo właśnie siedzi w tej chwili na ławie obrońców.

Ostatni fragment swego przemówienia prokurator poświęca krótkim charakterystykom poszczególnych oskarżonych.

Po przemówieniu prokuratora Holdera i po krótkiej przerwie zabrali głos obrońcy. Przemawiali: adwokaci Więckowska, Szulborski i Retinger.

Przewodniczący zarządził dokończenie rozprawy w dniu jutrzejszym.

Rocznicę Rewolucji Październikowej

obchodziła Warszawa i cała Polska

WARSZAWA (PAP) — W 29 rocznicę Rewolucji Październikowej uczciła Warszawa wilię pamiętnej daty dnia 7 listopada szeregiem imprez i uroczystości. Głównym punktem była uroczysta akademia w sali „Roma“, zorganizowana staraniem głównego zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Uroczystość zagaja w imieniu zarządu głównego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Wiceminister Leon Kruczkowski. Na zaproszenie Wiceministra w prezydium zasiedli m. in.: wiceprezydent Barcikowski, Zambrowski, ambasador Lebiediew, minister Kowalski i generał Spychalski.

Na sali obecni byli m. in.: Premier Osóbka-Morawski, wicepremierzy Gomółka i Mikołajczyk, członkowie Rządu, przedstawiciele Wojska, prezydent Warszawy Tołbiński oraz przedstawiciele obcych państw.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący Komisji Centralnej Zw. Zaw. Witaszewski. Krótkie jego przemówienie, nawiązujące do tradycji rewolucyjnych ruchów robotniczych, wspólnych narodom ZSRR i Polski, przerywane było entuzjastycznymi oklaskami. Referat wygłosił znany literat mjr. Stanisław Ryszard Dobrowolski.

Na zakończenie części oficjalnej zgromadzeni wysłali depesze gratulacyjne do Generalissimusa Stalina i Ministra Mołotowa.

W części artystycznej wzięli udział wybitni artyści polscy.

WARSZAWA (PAP) — W dniu 6 b. m., w przeddzień rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej odbyła się w Łodzi w sali Teatru Żołnierza uroczysta akademia, w której wzięły udział liczne rzesze mieszkańców miasta. Oprócz akademii odbyły się liczne zgromadzenia, zwołane na terenach zakładów pracy. W zgromadzeniach tych wzięło udział wiele tysięcy robotników i pracowników umysłowych.

Oprócz imprez w Łodzi odbyły się również zgromadzenia w Pabianicach, Zgierzu, Piotrkowie Trybunalskim, Tomaszowie Maz., jak również w szeregu innych miast i miasteczek.

Z okazji rocznicy Wielkiej Rewolucji Radzieckiej staraniem Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Katowicach odbyła się uroczysta akademia, na której dłuższy referat o znaczeniu Rewolucji Październikowej wygłosił b. minister Matuszewski.

Uroczysta akademia, poświęcona rocznicy Rewolucji Październikowej we Wrocławiu przerodziła się w wielką manifestację uczuć przyjaźni między obydwoma państwami. W wypełnionej po brzegi sali Teatru Miejskiego, przybranego sztandarami o barwach narodowych polskich i radzieckich, zgromadziły się tłumy mieszkańców Wrocławia

Z okazji 29 rocznicy Rewolucji Październikowej liczne delegacje złożyły na ręce ambasadora Zw. Radzieckiego w Polsce Wiktora Lebiediewa najserdeczniejsze życzenia dla narodów Związku Radzieckiego. Od rana dnia 7 listopada przybywały do gmachu ambasady delegacje Zw. Zaw., komitetów PPR i PPS ze sztandarami, przedstawiciele organizacji młodzieżowych ZWM, O M TUR, „Wici“, komisji porozumiewawczej organizacji młodzieżowych. Serdeczne życzenia na ręce ambasadora złożyły delegacje robotnicze poszczególnych fabryk i zakładów pracy.

Kraków uczcił 23 rocznicę powstania krakowskiego

WARSZAWA (PAP). — Społeczeństwo krakowskie uczciło 23 rocznicę powstania krakowskiego, biorąc tłumny udział w zorganizowanej przez wojewódzki komitet PPR uroczystej akademii. Dłuższe przemówienie wygłosił Minister Żeglugi i Handlu Zagr. dr Stefan Jędrychowski, podkreślając, że robotniczy Kraków dwukrotnie wystąpił zbrojnie przeciwko rządom reakcyjnym — w 1923 i 1936 r. „Dziś krakowski świat pracy wie doskonale, że walka z reakcją nie jest skończona — mówił Minister Jędrychowski. Ci, którzy wydali w 1923 r. rozkaz strzelania do tłumu, żyją i działają dalej. Grupa działaczy PSL-owskich, podobnie, jak w roku 1922 zawarła sojusz lanckoroński z endecją i chadecją, tak paktuje dziś z reakcyjnym podziemiem. Podobnie jednak, jak w wymienionych latach świat pracy nie uląkł się uzbrojonej reakcji — tak nie ulęknie się jej także obecnie, dając wrogom klasy robotniczej godną odprawę. Również Miejska Rada Narodowa w Krakowie na specjalnym posiedzeniu uczciła pamięć poległych bohaterskich robotników krakowskich. Po przemówieniu posła dr. Bolesława Drobnera, na wniosek klubu radnych PPR przyjęto przez aklamację wniosek nazwania „Placem 6 Listopada“ jednego z miejsc na których polała się krew robotników krakowskich.

—o—

Wzrost ruchu repatriacyjnego z zachodu

WARSZAWA (PAP). — W ostatnich tygodniach daje się zauważyć wydatny wzrost nasilenia ruchu repatriacyjnego z zachodu, a szczególnie z terenu amerykańskej strefy okupacyjnej. W okresie od 16 — 31 października b. r. przybyło do kraju przez punkt etapowy w Dziedzicach 9 transportów obejmujących 10797 osób, w tym 9636 osób z amerykańskiej strefy okupacyjnej. Ponadto wróciło kilkadziesiąt osób z Austrii, Turcji i Czechosłowacji.

Wracający obecnie do kraju repatrianci otrzymują, zgodnie z decyzją władz UNRRA, zaopatrzenie w żywność na okres 60 dni.

Polskie dzieła sztuki zaginęły w Kanadzie

LONDYN (PAP) — Jak podaje agencja Reutera z Ottawy, przedstawiciel Polski zakomunikował na konferencji prasowej, że w tajemniczy sposób zaginęły bezcenne polskie arcydzieła sztuki, wywiezione potajemnie do Kanady w celu ukrycia ich w czasie wojny. Brak mianowicie 136 słynnych arrasów wawelskich z XV wieku, sprowadzonych przez Zygmunta Augusta. Arrasy te nie zostały zwrócone, gdy przed pół rokiem przedstawiciel Polski zgłosił się po dzieła sztuki.

Dr Zaleski, przedwojenny kustosz zbiorów państwowych na Wawelu, który wywiózł arcydzieła z Polski za granicę w pierwszych dniach wojny, twierdzi, że arrasy te, wartości kilku milionów dolarów, zostały rozmieszczone po kościołach i klasztorach w Quebec. Jak wyjaśnił przedstawiciel Polski, wszystkie skarby polskie miały być wydane po zakończeniu wojny przy zgłoszeniu hasła: „Matko Boska Częstochowska“. Przedstawiciel Polski zaznaczył, że w jednym wypadku stwierdzono, iż kilka przedmiotów wydano osobnikowi, który znając hasło, o kilka dni uprzedził posła polskiego. Przedstawiciel rządu polskiego nie mógł dowiedzieć się, gdzie te bezcenne dzieła sztuki zostały przechowane. Arcybiskup w Quebec, kardynał Villeneuve wyjaśnił, że przedmioty te zostały wydane osobie, która przedstawiła pokwitowanie.

Ponad 160.000 Polaków

przebywa w strefie okupacji amerykańskiej

FRANKFURT (SAP) — Agencja DPD komunikuje, że według oficjalnej statystyki UNRRA, w amerykańskiej strefie okupacyjnej jest jeszcze 527.274 uchodźców z różnych krajów.

Najwięcej jest Polaków, bo 164.034 poza tym jest jeszcze 49.801 Łotyszów, 44.956 Holendrów i Greków, 33.151 Litwinów, 19.548 Estończyków, 15.379 Jugosłowian, 14.042 Rosjan, 5.942 Czechów, 1.604 Francuzów, 832 Belgów i Luksemburczyków, 93 Norwegów oraz 26.257 ludzi bez ojczyzny.

Liczba żydów, znajdujących się w obozach, amerykańskiej strefy okupacyjnej, wynosiła na dzień 30 września 149.892, na 15 października wzrosła do 152.635.

Księstwo Windsoru odjechali do Ameryki

LONDYN (AZ) — Okręt „Queen Mary“ opuścił onegdaj port Southampton, udając się w drugi z kolei rejs do Stanów Zjednoczonych po zakończeniu wojny. Na pokładzie znajduje się 2200 pasażerów, wśród nich księstwo Windsoru, którzy zamierzają spędzić zimę w Stanach Zjednoczonych. Przed odjazdem książę Windsoru oświadczył, że nosi się z zamiarem powrotu do Anglii na wiosnę, więc porzuca ostatecznie działalność polityczną.

W kilku wierszach

Londyn. — Statek pomocniczy marynarki wojennej bryt. Kent wyleciał w powietrze wraz z załogą na południe od Large Deal. Liczba ofiar dotychczas nieznana. Statek pracował przy niszczeniu szczątków statku belgijskiego „Flandres“.

Ateny. — W tym tygodniu zostanie przedstawiony izbie poselskiej i poddany pod głosowanie projekt ustawy, w sprawie amnestii dla partyzantów, o ile w naznaczonym terminie złożą broń. Zapewnia się, że nie będą oni pociągani do odpowiedzialności za rebelię ani posiadanie broni. Po upływie tego terminu, sankcje byłyby stosowane z całą bezwzględnością. Ustawę wnosi — Calcanis, nowy minister spraw wewnętrznych.

Berlin. — Dyrektor teatru Metropol w Berlinie, Fritz Hartmann, i jego żona znikli bez śladu od 28 października, — Hartman był przewodniczącym komisji denazyfikacyjnej dla artystów. W przededniu jego zniknięcia zdarzyło się włamanie do kasy teatralnej.

Moskwa. — Agencja Tass donosi z Budapesztu, że w ramach reformy rolnej rozdzielono 2,600.000 ha ziemi pomiędzy 550 tysięcy wieśniaków. Nieznaczny odsetek ziemi przeznaczono na wzorowe farmy oraz pastwiska zbiorowe.

Londyn. — Agencja Reutera donosi z Hawany o zarządzeniach wydanych przez władze państwowe dokonania natychmiastowego aresztowania Leona Degrelle przywódcy reksistów belgijskich.

Sztokholm. — Władze szwedzkie ujęły ostatnio 2 gestapowców, którzy zbiegli z obozu w Norwegii do Szwecji. Gestapowców przekazano z powrotem władzom norweskim.

Kronika miejscowa

Nabożeństwo żałobne

W niedzielę 10 listopada b. r. o godzinie 10 rano odbędzie się w Katedrze św. Rodziny żałobne nabożeństwo za rozstrzelanych w kraju i zamordowanych w obozach koncentracyjnych ś. p. Jaszczuka Kazimierza z rodziną, Iwańczaka Feliksa z Małżonką, Chądzińskiego Czesława, Ferdynanda Sosnę, Nowaka Romana, Wacławskiego Bronisława, Rusina Stanisława, Konopkę Henryka, Wojteczka, strażnika więziennego, Michała Nabiałka i Lameckiego. Na wymienione nabożeństwo zaprasza się rodziny pomordowanych, członków bratnich organizacji i przyjaciół poległych za Ojczyznę.

UWAGA!

Komitet Pom. Zimowej w Częstochowie apeluje do wszystkich obywateli, aby wszędzie w urzędach (na poczcie, kolei itp.) przy wpłacaniu na Fundusz Pomocy Zimowej żądali w zamian znaczków lub innej przewidzianej formy pokwitowania

Komunikat Komitetu Powiatowego P. P. S.

W niedzielę dnia 10 listopada b. r. o godz. 10-ej rano w lokalu własnym P. P. S. w Częstochowie przy ul. Kopernika Nr 6 odbędzie się Konferencja Powiatowa, na którą Komitet wzywa wszystkie Komitety Gminne, Gromadzkie, Koła Fabryczne z terenu powiatu częstochowskiego.

Z uwagi na ważność spraw, które będą omawiane oraz udział dyr. Redakcji „Robotnika" tow. Karpińskiego, udział wszystkich Komitetów jest konieczny pod rygorem organizacyjnym.

Ubezpieczalnia Społeczna wraca do gmachu przy ul. Mickiewicza

Wszelkie biura Ubezpieczalni Społecznej, zarówno kasa wpłat, jak i wypłat, czynne będą w nowym gmachu przy ul. Mickiewicza już od dnia 12 b. m.

Raid po Wielkopolsce i ziemi Lubuskiej

Automobilklub Polski Oddział Wielkopolski w Poznaniu organizuje w dniach 16 i 17 listopada 1946 r. zawody stanowiące imprezę otwartą p. n. „Pierwszy Powojenny Raid po Wielkopolsce i Ziemi Lubuskiej" mający charakter propagandowy.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje Delegatura A. P. w Częstochowie, ul. N. M. Panny Nr 14 najpóźniej do dnia 12 listopada 1946 r.

Obuwie dla pracujących

Na karty odzieżowe dla pracujących spodziewany jest także w najbliższym czasie przydział obuwia. W chwili obecnej obuwie to przybywa partiami do składów „Społem". Gdy przybędzie ostatni transport, przewidziane jest komisyjne przejęcie towaru przez Zarząd Miejski oraz natychmiastowe sporządzenie list. Realizacji więc kart odzieżowych na obuwie możemy spodziewać się w czasie najbliższym.

Uwaga, szewcy i cholewkarze

Zarząd Cechu Szewców i Cholewkarzy zawiadamia swoich członków, że ma do rozdziału płótno białe i przędzę szewską po cenach niższych. Od bior u ob. Banasińskiego, Plac Daszyńskiego 1. do dn. 14 listopada br.

Wybuch kotła parowego w fabr. „Lew-Len"

(j) Skutkiem nieuwagi robotników w przędzalni i tkalni juty „Lew-Len" miał miejsce katastrofalny w następstwach wybuch kotła parowego.

W wyniku eksplozji ciężkie obrażenia ciała odnieśli trzej robotnicy zatrudnieni w kotłowni: Wawrzyńczak, Caban, Eugeniusz, Szmidla Kazimierz. Wszyscy wymienieni przebywają na kuracji w szpitalu. Stan ciężki.

—o—

Dyżury aptek

W tygodniu od 4 do 10 listopada br. dyżurują następujące apteki:

S. Mejstera — Al. Wolności 23;
L. Zielińskiego — Rynek Narutowicza 40;
J. Rupprechta — ul. Narutowicza 17 tylko od godz. 8—19

Ofiary

Szpital Maltański P. C. K. w Częstochowie, ul. Waszyngtona 42 składa serdeczne podziękowanie: Aptece Kozerskiego, za złożoną ofiarę w sumie zł. 3. 379.

Członkom Koła Młodzieży P. C. K przy szkole Nr 14 za złożoną ofiarę w sumie zł. 220.

Ob. Grossowi Witoldowi zamiesz. w Częstochowie, ul. Wazów 44 za ofiarowane części wyposażenia pracowni rentgenowskiej szpitala.

Członkom Koła Młodzieży P. C. K. przy Szkole Powszechnej w Czarnym Lesie za ofiarowane 50 kg różnych warzyw.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Sędziego Grabowskiego — zł. 1000 składa Mgr K. Orłowski z Krzepic na wdowy po więźniach obozów koncentracyjnych.

Walaszczyk Pelagia wpłaca na biedne dzieci do uznania ks. Wróblewskiego zł 1.000 i na „Caritas" zł 1.000.

Kom. Bud. Szkoły w Kawodrzy Górnej przeprasza za przeoczenie i składa podziękowanie za przysłane fanty firmom: Zakłady Tekstylne „Stradom" i ob. Wójcikowi — piekarnia w Kawodrzy Dolnej.

Do łańcucha ofiar na budowę szkoły wpłynęło od ob. ob.: Jarosza Franciszka — 200 ł. Anioła Piotra — 250 zł., Sypka Michała — 200 zł. Ponadto na wezwanie ob. Balceraka Jana z Kawodrzy Górnej odpowiada ob. Rotaub Adam, wpłacając — 200 zł. i wzywa ob. ob. Brzozowskiego Mieczysława i Balceraka Józefa z Gnaszyna.

Szkoły częstochowskie otrzymają węgiel

Z Wydziału Handlu i Aprowizacji przy Zarządzie Miejskim donoszą, że ostatnio został zwolniony dla Częstochowy przydział węgla w ilości przeszło 3 tysiące ton. Węgiel ten zostanie sprowadzony z Katowic w przeciągu miesiąca listopada.

W dniu 6-go b. m. wyjechał do Katowic pierwszy konwój w celu sprowadzenia partii węgla, którego jak jest spodziewane, dostarczy do Częstochowy 700 ton.

Jak nas informuje Wydział Handlu, w pierwszym rzędzie zaopatrywane będą zakłady pozostające w ewidencji Opieki Społecznej oraz szpitale, szkoły i biura użyteczności publicznej. Reszta węgla, wynosząca 70 proc. ogólnego przydziału dla Częstochowy — zostanie przydzielona na karty aprowizacyjne — pracującym.

Konferencja aktywu PPS

(j) W dniu 6 b. m. w sali konferencyjnej PPS przy ulicy Kopernika 6 odbyła się odprawa Komitetów Dzielnicowych, Kół Fabrycznych i Kół Prac. Państwowych, Samorządowych, Sekcji Nauczycieli, Spółdzielczej, Kobiet itd.

Konferencję zagaił przew. Komitetu Powiatowego tow. J. Kaźmierczak, podkreślając, że odbywająca się dzisiejsza konferencja aktywistów jest wstępem do zakrojonej na szerszą skalę akcji zgromadzeń, jakie PPS zorganizuje w najbliższym okresie czasu.

Polska Partia Socjalistyczna pragnie zapoznać robotników ze swą taktyką, dać masom możność przedyskutowania swej działalności. Musimy być jako Partia wyrazicielką woli naj szerszych mas robotniczych. Jest to niezmiernie ważne z uwagi na zbliżający się okres wyborów.

Musimy zapoznać masy z naszą dotychczasową działalnością i uzyskać ich aprobatę na przyszłość.

Pierwszy krok stanowi dzisiejsza konferencja, na której prezydium Komitetu przedstawi do dyskusji projekt umowy pomiędzy Polską Partią Socjalistyczną a Polską Partią Robotniczą. Umowa ta będzie ostatecznym wyrównaniem istniejących braków współpracy międzypartyjnej i wzmocnieniem jednolitego frontu klasy robotniczej.

O akcji werbunkowej nowych członków, mówił tow. poseł Jan Gronkiewicz, który zgodnie z zaleceniami CKW nakreślił zadanie zdobycia dla PPS na dzień pierwszego stycznia 500.000 członków.

Tylko liczna, dobrze zdyscyplinowana Partia może liczyć na należny jej wpływ i udział w decydowaniu o losach Państwa.

Mówca zapoznał zebranych z będącą w toku akcją przygotowawczą do wyborów, w której PPS bierze aktywny udział. Obecnie tworzy się komisje wyborcze.

Następnie przechodząc do odczytania projektu umowy pomiędzy PPS a PPR mówca podkreślił, że CKW o pracowując projekt umowy, miało na celu wzmocnienie jednolitego frontu klasy robotniczej. Przyjęliśmy zasadę współpracy międzypartyjnej i bloku wyborczego i od tej zasady nie odstąpimy, ale ją zacieśnimy. Odczytując kolejno poszczególne punkty umowy, referent wyraził nadzieję, że poznawszy jej szczegóły, członkowie zaakceptują stanowisko Władz Naczelnych.

W dyskusji zabierali głos tow. tow.: Baran, Cabała, Bruś, Kuchciński, Dąbrowski, Brzozowicz, Witkowski i inni.

Mówcy obrazowali stosunki istniejące w dołach obu partii — PPS i PPR.

Projekt umowy przyjęty został z radością i uznaniem przez wszystkich.

Wszystkie przemówienia nacechowane były odpowiedzialnością za przyszłość klasy robotniczej i Narodu.

Mówcy zobowiązali Komitet do wytężenia pracy i wzmożenia tempa działalności organizacyjnej. Odnośnie akcji werbunkowej punktem honoru każdego zorganizowanego towarzysza powinno być umasowienie własnej partii.

Odpowiedzi na liczne interpelacje udzielali tow. Gronkiewicz i tow. starosta Kaźmierczak, którzy wyrażając zadowolenie z przebiegu dyskusji, stwierdzili głębokie przywiązanie mas członkowskich do Partii i troskę o Jej dobro, która była przedmiotem poruszanym niemal przez wszystkich dyskutujących.

Taktyka jednolitofrontowa wybrana przez CKW zmierza do stabilizacji stosunków wewnątrz kraju.

W sprawach organizacyjnych omówiono koniecznego udziału PPS w od działach ochotniczych rezerwy MO. Przyjęto jednogłośnie zasadę, że każdy członek Partii powinien być ORMO-wcem.

Konferencję zakończono w atmosferze wzajemnego zrozumienia o godz. 21 odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Na co skarżą się nasi czytelnicy?

W autobusach musi być porządek!

(Na marginesie komunikacji miejskiej)

Była niedziela, dnia 3 listopada b. r. pogoda pod psem. Do domu postanowiłem wrócić autobusem; stanąłem skromnie na przystanku i czekam pocieszając się myślą, że lada chwila pojadę. Czekam 5, 10, 15, 30 minut, ale autobusu, jak nie ma tak nie ma, dopiero po 50 minutach gorączkowego wyczekiwania przyjechał. Jeszcze nie zdążyli pasażerowie wysiąść, a już na przystanek dojeżdżał drugi wóz. Czy nie można by wprowadzić jakiegoś mnie więcej regularnego rozkładu jazdy? Nie chodzi nam o dokładność co do minuty, ale nie chcemy wyczekiwać na przystankach godzinami. Ale są jeszcze gorsze rzeczy. Zaobserwowałem, że pasażerowie nie umieją wsiadać do autobusu; gdy tylko autobus stanie, wyczekujący szturmują drzwi wyjściowe i w ten sposób uniemożliwiają wyjście. Nie ma także żadnych względów dla pań, nie mówiąc już o dzieciach. Niektórzy panowie są tak uprzejmi, że łokciami torują sobie drogę do autobusu zostawiając na ulicy zmarznięte długim wyczekiwaniem kobiety. Nie zaszkodziłoby naszym panom, aby byli trochę uprzejmiejsi i delikatniejsi. Za przejazd od Rynku Wieluńskiego do Placu Daszyńskiego płacę zwykle 15 zł., ale w niedzielę 3 listopada nasz konduktor był bardzo uprzejmy i policzył mi 20 zł a przy wyjściu zażądał biletu obejrzał go i zabrał. Uprzejmie mu podziękowałem i odszedłem. Na mój bilet pojechał oczywiście jakiś inny pasażer, a pieniążki poszły do kieszonki konduktora. (Był to konduktor wozu nr C. 22979).

Myślę, że już czas skończyć z tymi nadużyciami. Uważam, że powinien być urządzony cennik, aby konduktor nie brał za przejazd ile mu się podoba.

Myślę, że w uwagi te wniknie dyrekcja „Zgody".

Jan Sendal.

—o—

Komunikat Dzielnicy PPS Ostatni Grosz

Komitet Dzielnicy PPS „Ostatni Grosz", podaje do wiadomości swych członków, że w sobotę dnia 9-go o godz. 17.30, w lokalu własnym przy ulicy Narutowicza 129, odbędzie się Zwyczajne Zebranie członków, z udziałem 1-go Sekretarza Komitetu Miejskiego, posła do KRN tow. Gronkiewicza.

Witold Zechenter

Czciciele Czasu

4)

— Cały świat wierzy — a on jeden nie! Wszystkie zegary stały — jego zegarek tylko nie stanął! Przeklęty warjat! I biedny! bardzo biedny! Poco się unosiłem? Wśród tylu milionów — on jeden — nieszczęśliwy...

Pewnego wieczoru do arcykapłana Deroche przyszedł podniecony, wybladły arcykapłan Lacroix.

— W Imię Czasu!

— Wiecznego, Nieśmiertelnego i Wszechmocnego! — odrzekł Deroche. Była to formułka nakazana przez niego razem z innymi przykazaniami, tyczącymi się wszystkich wiernych.

— Arcykapłanie — mówił szybko Lacroix — w Dzielnicy Łacińskiej jakieś zaburzenia.

Deroche spojrzał na niego zdziwiony.

— Mówią, że jakiś Amerykanin, John — John — nazwiska zapomniałem...

— Smiles!?

— Smiles! A więc wiecie już?

— Nic nie wiem — co za rozruchy?

— Otóż ten Smiles opowiada wszystkim, że jego zegarek nie stał przez ten miesiąc... Donieśli mi, że w kołach, gdzie panuje pewne niezadowolenie — —.

Deroche zmarszczył brwi.

— Że tam — ciągnął szybko Lacroix — znajduje chętny posłuch. Mówią, że to jakiś filozof... Tłumaczy atmosferą... sugestją...

— Natychmiast wydaj polecenie przyprowadzenia go do mnie!

Deroche był na równi z pięcioma arcykapłanami, lecz jako dawny pierwszy arcykapłan, zawsze kierował innymi. Twarde wieży, jakie nakładał na wiernych, zraziły mu niektórych. Nie usposabiały doń przychylnie także nakazy wielkich podatków na utrzymanie świątyni Czasu w Paryżu, która była największą w świecie oraz utrzymanie przy tej świątyni pałacu pięciu arcykapłanów, w którym Deroche zajmował najpiękniejsze apartamenty.

Cechy, które widniały u dwudziestupięciu pierwszych Czcicieli Czasu, zbierających się jeszcze w mieszkaniu Deroche'a, znikły u nich. Istniały one — lecz u innych kapłanów, pomniejszą obdarzonych władzą.

— Co ty czynisz — wybuchnął arcykapłan, gdy zostali sami.

— Kazałeś mi iść precz — odszedłem — odrzekł Smiles.

— Słuchaj — mówił spiesznie Deroche — ja cię nie przekonam — poznałem cię — proszę cię tylko: nie szerz zamętu!

— Z przyczyny?

— Błagam cię, zostaw w spokoju wiernych!

— A dla jakiej idei?

— Dla tej, w którą wierzą!

— A cóż mnie obchodzi ich spokój?

— Jesteś człowiekiem!

— Dodaj: biednym, w połamanym domu, bez chleba prawie, żyjącym litością sąsiadów!

— A!!

Deroche zrozumiał.

— Czy tak? — spytał.

— Tak! Dość mam już nędzy! Mój zegarek stał, jak tysiąc innych. Lęk mnie także przenikał — teraz już nie — już przeszło... Ale dosyć mam biedy, chłodu, głodu, żebraniny! Nie zabijesz mnie — znam twe przykazania — gdy będę szerzył kłam wśród ludzi — —

— Nie!

— A pewne niezadowolenie już jest... Podatki...

— Nie powiesz już ani słowa więcej — rzekł Deroche i wyjął z kieszeni długiego surduta książeczkę czekową. — Ile?

Lecz Smiles potrząsnął głową.

— Ja nie tylko pieniędzy potrzebuję — ja chcę — władzy!

— Jeśli będziesz żądał za dużo, znów powiem: precz! — krzyknął Deroche.

— A ja wtedy wrócę do Dzielnicy Łacińskiej dokończyć swojego dzieła. Umiem przemawiać i — wmawiać. Studiowałem filozofię. Znam psychologię ludzi, którzy nie mają ochoty płacić podatków i którzy odczuwają mimo wszystko tęsknotę do dawnych swych bogów... Może być wielki pożar z małej iskierki...

Deroche drżał jak w febrze.

— Pokaż mi swoje dokumenty!

Smiles wyjął paszport i inne papiery.

— Nawet uwięzić go nie mogę — pomyślał arcykapłan. — Obywatelstwo amerykańskie... Już i tak są pewne naprężenia pomiędzy nami a rządami. Jestem bezsilny...

— Chcesz wiedzieć, czego żądam — spytał cicho John Smiles, chowając dokumenty do portfelu.

— Mów!

Smiles mówił długo, szeptem. Deroche z początku śmiał się ironicznie, potem oburzał się. Lecz ułagadzał się zwolna...

— Aha, tak — szepnął — rozumiem... Ja rządziłbym wtedy jak — —

— Naturalnie! Przecież papież być musi — odrzekł Smiles. — A miejsce po tobie, obdarzone naturalnie specjalnymi dodatkami, jako podzięka za dobrą radę, wziąłbym ja...

— Myślisz, że nie będzie niezadowolenia?

— Przypomni im to dawne czasy... dawne religie...

— Papież... nowe wydatki... nowe podatki...

— Niezadowolenie zresztą i tak już jest. Lecz zagróź im że im wstrzymasz zegary...

Deroche powstał straszny, pobladły:

— Nie kpij! Pamiętaj, że ja — wierzę! Jest bóg Czas i jest wszystko to, co przepowiedział prorok Rodescu! Ja wierzę!

— Wierzysz?

— Od tej chwili jestem już papieżem dla ciebie! Od jutra będę nim dla świata całego! Arcykapłanie Smiles'ie! włóż szaty arcykapłańskie!...

KONIEC

Tej Rewolucji nic nie wymaże z dziejów świata

Z okazji 29-tej rocznicy Rewolucji Październikowej w Rosji, częstochowskie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowało w dniu 6 listopada akademię, którą otworzył prezes Towarzystwa ob. Langer.

Referat ujmujący całość przebiegu rewolucji socjalistycznej w Rosji, wygłosił Delegat Zarządu Głównego z Warszawy dr Strzemiński.

Akademię zakończyła dobrze pomyślana zorganizowana przez referat pol.-wych. Pow. MO część artystyczna Na program złożyły się deklamacje poezji Majakowskiego oraz utwory muzyczne polskie i rosyjskie w wykonaniu orkiestry mandolinistów fabryki „Częstochowianka" oraz orkiestry pułkowej.

*

Dr Strzemiński w referacie, utrzymanym na wysokim poziomie, w sposób ciekawy i żywy opisał cały przebieg Rewolucji Październikowej. Począwszy od dnia, w którym to na skutek zamknięcia gazety robotniczej w Moskwie, wystąpiono ze zbrojnym protestem, do dnia, w którym ukonstytuowany i umocniony rząd mógł, mając już za sobą walki z białymi przeciwnikami, przystąpić do planowej polityki i planowej gospodarki w Związku Radzieckim.

Tu następuje owa ciemna dla Zachodu karta historii — mówi dalej dr Strzemiński:

W momencie, gdy młoda republika leczy swe rany po wielkim wstrząsie, gdy przystępuje do wewnętrznej organizacji i stabilizacji gospodarczej, narody Zachodu, dla zabezpieczenia dywidend swych kapitalistów, inwestujących przedsiębiorstwa carskiej Rosji, występują z agresją.

W grę tę daje się wciągać także i Polska. Opanowany wpływami niewielkiej grupy obszarników „z za kordonu" (ziemie Rusi i Ukrainy) — Józef Piłsudski wyrusza z bezprzykładną wyprawą na Kijów. Dzieje się to pomimo, iż jeden z pierwszych dekretów Socjalist. Republik Rad zapewnia suwerenność i samostanowienie o sobie Państwu i Narodowi Polskiemu, gdy zarówno Lenin jak i Stalin ze szczególną troską odzywają się w swych publikacjach o naszym narodzie, gdy kamieniem węgielnym polityki zagranicznej Rosji staje się między innymi zabezpieczenie wolności dla uciemiężonego przez dziesiątki lat przez carat Państwa Polskiego.

Wprawdzie, gdy mijają pozornie echa błędu tej polityki, Polska podpisuje z Rosją pakt o nieagresji. Pakt ten jednak torpeduje następnie takim samym paktem z hitlerowskimi Niemcami, poddając się poprzez politykę Becka pod wpływy polityczne i gospodarcze Niemiec.

Pamiętamy dziś jeszcze wizytę Jean Louis Barthou, min. spraw zagranicznych Francji. Wówczas cel tej wizyty rozbił się o odmowę min. Becka, idącego po linii interesów niemieckich. W drodze z podróży, w której nie osiągnął celu w projektowanym sojuszu z Rosją, Czechami i Węgrami, min. Barthou pada, wraz z królem Jugosławii Aleksandrem, ofiarą zamachu chorwackich hitlerowców w Marsylii.

Stanowisko Polski w okresie pierwszej niepodległości było jasne — Polska opowiedziała się, wprawdzie niezupełnie pewnie i niezupełnie konsekwentnie — za Niemcami, ale zupełnie stanowczo przeciw — Rosji.

Tę samą politykę kontynuowano i nadal, gdy ukonstytuowany na emigracji rząd polski nie potrafił zrozumieć historycznej konieczności sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Jedyny człowiek tego rządu — Władysław Sikorski, rozumiejący konieczność zmiany dotychczasowej polityki — został zamordowany.

*

Państwo, które poprzez piekło rewolucji, a następnie poprzez gigantyczny wręcz wysiłek pracy stało się dziś potężnym Związkiem Republik Rad — to przeciwstawienie słabej, nie opartej o masy, błędnej, choć napozór błyszczącej Rosji wszechmocnych carów.

Nasuwa się dziś pytanie, czy przedrewolucyjny Petersburg, gdzie potworność nędzy współzawodniczyła z potwornością bogactw, byłby w stanie wytrzymać 900 długich dni oblężenia niemieckiego, jakie wytrzymał dzisiejszy Petersburg — Leningrad?

Czy carska Rosja, która w pierwszej wojnie światowej traktowana była przez Niemcy jako przeciwnik trzeciej klasy, oparłaby się wysłanym podczas ostatniej wojny 270 dywizjom, jakie przezorne Niemcy skierowały przeciw Związkowi Radzieckiemu?

Nie kto inny jak W. Churchill w 27-ą rocznicę Rewolucji Październikowej nadesłał do Marszałka Stalina depeszę; w której mówi: „Wdzięczność naszych przyszłych pokoleń, naszych wnuków winna być, jeśli nie większa, to taka jak nasza za Wasze zasługi położone dla dobra całej Europy".

A teraz, na zakończenie parę słów o stosunku Związku do naszego Państwa.

Czy można wyobrazić sobie co stałoby się z narodem polskim, gdyby armia sowiecka nie przybyła na czas, by położyć kres zbrodniom niemieckim w Polsce? Co stałoby się wówczas, gdyby armia ta wkroczyła na nasze ziemie o parę miesięcy później, dając tym samym czas na dokończenie krwawych planów reżimu Hitler

Dziś wystarczy przypomnieć, że jedynym rządem wśród rządów zaprzyjaźnionych państw, który uznał nasze granice zachodnie za nieodwołalne jest rząd Związku Radzieckiego.

Sojusz polsko - radziecki, nie tylko gwarantuje granice zachodnie Polski i Jej bezpieczeństwo, nie tylko jest fundamentem naszego bytu politycznego i gospodarczego, ale również jest gwarantem pokoju na całym świecie.

H. S.

Wezwanie

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie zawiadamia, że toczy się dochodzenie przeciwko Feliksowi Ńujawie podejrzanemu o to, że przebywając w obozie na terenie Norwegii wstąpił do formacji S. S. Wzywa się Jana Markiewicza oraz wszystkie osoby, które by miały informacje w tej sprawie, do stawienia się w ciągu 5 dni do Prokuratury, Marszałkowska 95 między godz. 8 — 15, bądź też złożyły zeznania na piśmie.

Kronika kielecka

Z działalności Komitetu Pomocy Zimowej

Jeszcze w roku ubiegłym Woj Komitet Opieki Zimowej zorganizował kilkadziesiąt kuchni ludowych w najbardziej zniszczonych okolicach Kielecczyzny. Akcja ta obecnie dzięki zwiększonym dotacjom Komitetów Opieki Społecznej, oraz pomocy zarówno ze strony UNRRA, jako też organizacji Kwakrów, Duńskiej Misji Miłośników Pokoju i Polonii Amerykańskiej zostaje rozszerzona.

W danej chwili na terenie Województwa czynnych jest 140 kuchni polowych — projektowane jest uruchomienie dalszych 26.

Niezależnie od tej akcji Woj. Komitet Pomocy Zimowej rozwija działalność w kierunku intensywniejszego udzielenia pomocy przede wszystkim dzieciom z przysiółków. W akcji tej niezbędny jest udział całego społeczeństwa, — niezbędną jest, jak najdalej idąca ofiarność ze strony całej ludności

Należy pamiętać, że jeszcze w ubiegłym roku o dzieciach kieleckich mówiono i pisano w całej Polsce.

Obecnie sytuacja ogólna na wsi trochę się poprawiła — jednakże nędza jeszcze wszędzie jest wielka. Zbliża się zima — może surowsza niż poprzednia,

Dzieci z przysiółków nie mają obuwia. Sprawa ta przedstawia się bardzo źle. Z nadejściem zimy dzieci będą zmuszone przerwać naukę.

Apelujemy do społeczeństwa kieleckiego, ażeby nie czekało na „Gwiazdkę" i już obecnie przychodziło z pomocą w miarę swoich sił.

Pamiętajcie wszyscy, że dzieci nie mogą być głodne — i nie mogą zimą chodzić boso. (l)

W Częstochowie powstanie ośrodek YMCA

Z YMCA społeczeństwo polskie zapoznało się po ubiegłej wojnie światowej w r. 1919, kiedy to przybyła do Polski YMCA amerykańska, aby tu rozwinąć szeroką działalność, polegającą na roztaczaniu opieki i niesieniu potrzebującym pomocy materialnej i moralnej. YMCA amerykańska opuściła Polskę w r. 1922 i wówczas utworzono polską YMCA. Był to ruch samoistny, niezależny od amerykańskiego a za zadanie postawił sobie kształcenie charakterów i dokształcanie zawodowe młodzieży męskiej z jednoczesnym dostarczaniem jej materialnej pomocy.

Po ostatniej wojnie, gdy następuje odbudowa naszego życia na każdym odcinku, wznowiła swą działalność i YMCA. Do dawnych ośrodków jak w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu przybyły nowe: Gdańsk, Wrocław, Jelenia Góra i Częstochowa.

W mieście tym, które dziś znajduje się na zapleczu naszych ziem zachodnich, ośrodek będzie spełniał specjalną rolę zwłaszcza, że Częstochowa posiada specyficzny charakter, jako miasto pątnicze.

Parę tygodni temu w Częstochowie odbył się zjazd Rady Krajowej Polskiej YMCA, w którym wzięli udział między innymi: min. Kaczorowski, inż. Tor—wiceprezydent miasta Krakowa, min. Bobrowski—Prezes Centr. Urz. Planowania, inż. Piotrowski—wiceprezydent m. Warszawy i wiele innych osób.

Ośrodek Polskiej YMCA w Częstochowie znajduje się w III Alei 51 w pięknym, odnowionym domu, gdzie zajmuje piętro i parter od frontu. Na parterze w dużej seledynowej sali mieści się kawiarnia-jadłodajnia, gdzie już obecnie są wydawane tanie obiady W dziale starszych będzie zorganizowana biblioteka, już funkcjonuje salka ping-pongowa.

Przewiduje się zorganizowanie sekcji kulturalno-oświatowej oraz cyklu odczytów. Już czynne są kursy języka angielskiego (poniedziałki i czwartki od 18 — 20) a będzie zorganizowany kurs języka francuskiego.

Prawdziwym życiem tętni dział chłopców. Mają oni specjalne sale gimnastyczne, odrębną biblioteczkę, dział gier i t. d. Warto zaznaczyć, że podczas letnich zawodów w Kasince Małej, zespół częstochowski osiągnął najlepsze wyniki. I tak Tadeusz Kasperak, zdobył I miejsce, a J. Smolej, II w biegu na 800 metrów. Zespół osiągnął I miejsce w siatkówce, koszykówce oraz w „dwa ognie". W ogólnej punktacji Częstochowa zajęła I miejsce.

W YMCA już funkcjonuje dział noclegowy. W czysto utrzymanej sali jest urządzonych 12 posłań, z których w każdej chwili mogą korzystać potrzebujący (niekoniecznie członkowie YMCA.)

Ośrodek częstochowski został zorganizowany i jest kierowany przez dyr. E. Kotlińskiego.

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI
RECITAL FORTEPIANOWY
Henryka Sztompki
Sobota! — Niedziela!

Dziś w sobotę 9 b. m. o godz. 19.15 wielki wspaniały koncert Henryka Sztompki pianisty - wirtuoza, najsłynniejszego współczesnego szopenisty. Na recital wielkiego artysty składają się wyłącznie utwory Fryderyka Szopena.

W niedzielę 10 b. m. o godz. 12-ej powtórzenie recitalu dla młodzieży szkolnej

Nieliczne pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatrów Miejskich, w Spółdzielni „Czytelnik" Al. P. Maryi 23, oraz w księgarni Nagiowskiego Al. P. Maryi Nr 8.

Część dochodu przeznaczona na Polski Czerwony Krzyż, Oddział w Częstochowie, którego staraniem wspaniały ten koncert doszedł do skutku

Bilety na ten poranek do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury Dąbrowskiego 7.

—o—

W sobotę o godz. 19,15 i w niedzielę ka" B. Prusa o godz. 1915 „Zamach" T. Breza i S. Dygata po raz ostatni,

TEATR KAMERALNY

W sobotę o godz. 19.15 i w niedzielę o godz. 19.15 — „Szesnastolatka" F. i A. Stuartów.

„Grunt to flota" w teatrze „Częstochowianki"

W niedzielę, dnia 10 listopada r. b. o godz. 18-tej odbędzie się w sali fabryki Częstochowianka rozpoczęcie sezonu teatralnego premierą J. Kochanowskiej p. t. „Grunt — to flota" urządzoną przez Sekcję Teatralną KKS. „Częstochowianka". Reżyseria ob. H. Kobylańskiego.

Program kin

Kino „Wolność" — „Blaski i cienie życia kobiety"

Nadprogram Polska Kronika Filmowa Nr 37 Pocz. o godz. 16, 18, 20. W niedzielę o godz. 14-ej.

Kino „Bałtyk" — Film produkcji radzieckiej „Delegat cnoty" oraz przegląd sportowy Nr 3 początek godz. 16, 18, 20. w niedzielę o godz. 14-ej.

Kino „Tęcza" — Od 5-go najświeższy film produkcji amerykańskiej w naturalnych kolorach p. t. „Italia nieustraszonych".

Kino „Polonia" — „Dwaj żołnierze" — nowy film radziecki, zrealizowany przy udziale najwybitniejszych artystów Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 32/46. Pocz. seansów o godz. 16-ej 18-ej i 20-ej

Fotoplastikon wyświetla od 9 XI piękny program p. t. Wenecja

Szoferzy lekceważą życie ludzkie

(j) Ostatnio mnożą się wypadki powodowane przez nieuważnych lub poprostu pijanych szoferów. Milicja Obywatelska powinna ukrócić to polowanie na ludzi, odbierając prawa jazdy lekkomyślnym a niepoprawnym kierowcom. Ostatnio na terenie Częstochowy dwie osoby zostały poturbowane przez nieostrożnych szoferów.

Szczerek Antonina, lat 62, zamieszkała przy ul. Jaskrowskiej Nr 62 została potrącona na Rynku Warszawskim przez samochód ciężarowy. Szczerek odniosła kilka ran tłuczonych i ranę szarpaną prawego podudzia. Zachodzi prawdopodobieństwo złamania miednicy,

Drugi wypadek miał miejsce na ulicy Narutowicza. Poszkodowaną została Katarzyna Miarka, która doznała kontuzji kręgosłupa.

Zgon ofiary wypadku na dworcu towarowym

Jak donosiliśmy w dniu 3 listopada b. r. na stacji towarowej Częstochowa, w czasie przetaczania wagonów doznał ciężkich obrażeń ciała konwojent Krakowiecki Ignacy. Onegdaj nieszczęśliwy zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Sport

Mecze mistrzowskie

Dziś w niedzielę Stradom spotka się na boisku własnym o godz. 11-ej z Czarnymi Radomsko.

O tejże godzinie na boisku miejskim rozpocznie się mecz Skra — Kolejowy, a o godz. 14.30 na boisku fabryki „Union Textile" spotkają się CKS z Victorią.

Mecz Legion — Częstochowianka

W niedzielę 10 b. m. o godz. 14 na boisku miejskim rozegrany zostanie mecz mistrzowski Legion — Częstochowianka.

Mecz ping-pongowy Drukarz — CKS

W sobotę 9 bm. w świetlicy CKS-u, ul. Pułaskiego 2 odbędzie się interesujący mecz tenisa stołowego pomiędzy Drukarzem przy Zw. Zaw. Prac Poligraficznych, a CKS-em.

„Kocynder-Sport" c. „Gł. Narodu" w ping-pongu 9:0

Dziennikarze katowiccy okazali się wcale dobrymi ping-pongistami, posiadającymi opanowaną technikę uderzenia o rozwiniętym w dodatku zmyśle taktycznym. Zespół „Głosu Narodu" ustępował gościom pod tymi względami, a braki techniczne nadrabiał ambicją, dzięki której parę walk było zaciętych.

Człowiek 1000 pseudonimów Nacht-Prutkowski wygrał z Folfasińskim 21:4 21:18, z Jurkiem 21:18 17:21 21:19 i z Gajosem 21:10 21:12, Bagier pokonał Folfasińskiego 21:10 21:16, Jurka 21:12 21:17 i Gajosa 21:13 21:17 a Zmarzlik zwyciężył Jurka 22:20 21:6, Folfasińskiego 21:19 21:19 i Gajosa 21:19 17:21 21:18. Rewanż nastąpi w Katowicach.

Sędziował doskonale Pawłowski z WMKS Partyzant, który poza konkursem spotkał się z Nacht-Prutkowskim Redaktor „Kocyndra" wygrał trzy sety 21:19 21:18 21:19 co potwierdza dobrą klasę gości, gdyż jak wiadomo Pawłowski zalicza się do czołowych ping-pongistów Częstochowy.

*

Kierownikiem sekcji ping-pongowej Ligi Morskiej jest Mellerowicz, który podobnie, jak i na kortach tenisowych, rozpoczął już szperanie w poszukiwaniu młodych talentów. Mamy nadzieję, że i tym razem nie zawiedzie się W każdym razie życzymy mu powodzenia.

Proces organizatorów Gorallenvolku

ZAKOPANE (PAP). — W drugim dniu rozprawy Sąd przesłuchiwał osk. Tomalę. W przeciwieństwie do poprzednich oskarżonych Tomala przyznaje, że Delegatura Komitetu Góralskiego w Szczawnicy wywierała nacisk na ludność miejscową w sprawie przyjmowania kennkart góralskich, i że w tym celu wywieszono publiczne ogłoszenia, grożące miejscowej ludności represjami w razie oporu. Sam oskarżony twierdzi, że wstąpił do Delegatury na zasadzie porozumienia i aprobaty polskiej tajnej organizacji Związku Walki Czynnej, w roku 1942, że Delegatura w Szczawnicy stale otrzymywała nagany ze strony Komitetu Góralskiego w Zakopanem za zbyt opieszałe wydawanie kennkart góralskich.

Ciekawy moment rozprawy stanowiło przedstawienie przez prok Brandysa sensacyjnych dowodów pisemnych, które zmusiły oskarżon. Cukiera do złożenia dodatkowych zeznań. Wbrew wczorajszym zeznaniom osk. Cukier przyznał na przewodzie sądowym, że Komitet Góralski w Zakopanem otrzymywał stale subwencje pieniężne od Niemców a od roku 1942 po 10 tys. złotych miesięcznie dodatkowo na zapomogi dla rodzin, których członkowie byli zlikwidowani przez polskie organizacje podziemne za ich czynną działalność na rzecz okupanta. Poza tym wyszło na jaw, że Komitet Góralski w Zakopanem otrzymał większe fundusze na cele t. zw. propagandy kulturalnej wśród miejscowej ludności i że z funduszów tych m. in. opłacał wyjazd Andrzeja Curusia na studia do Berlina.

Poprzez Pomoc Zimową — nakarmisz głodnego

ZGUBY

Zginął pies młody rudy seter. Odprowadzić za nagrodą. Aleja 10, m. 5. PAP 4243

Zginął pies wilk, rasa czysto bengalska, koloru kawowego. Łaskawego znalazcę proszę o wiadomość św. Barbary 95, Dudek Józef za wynagrodzeniem. PAP 4267

Zgubiono książeczkę od konia, zaświadczenie na nazwisko Całusiński Stanisław. Proszę o zwrot Mstów - Poczta. PAP 4325

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. w Częstochowie oraz kartę rowerową marki „Zawadzki" Nr ramy P. 6821 Masjasz Adam zam. w Hucie Starej. PAP 4340

W dniu 4. XI. 1946 r. zginął pies młody wilk. Wiadomość o nim prosimy kierować Kopernika 20 m. 13 za wynagrodzeniem. PAP 4327

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Jaskóła Walenty. PAP 4330

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kisiel Roman zam. w Częstochowie. PAP 4329

Zgubiono kartę rejestracyjną wyd. przez R. K. U. Częstochowa na nazwisko Łuszczyn Czesław Nr 68

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez gm. Dobryszyce, kartę rejestracyjną wyd. przez R. K. U. Częstochowa na nazwisko Zmarzły Marian. Nr 67

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez gm. Przerąb, kartę rejestracyjną wyd. przez R. K. U. Częstochowa na nazwisko Wosik Edward. Nr 66

Zgubiono legitymację partyjną P. P. R. wyd. w Radomsku na nazwisko Skroboszyński Stefan. Nr 65

Zgubiono dowód osobisty, książeczkę od konia wyd. przez gm. Przerąb, kartę rejestracyjną wyd. przez R. K. U. Częstochowa na nazwisko Rębacz Józef. Nr 64

Zgubiono dowód osobisty. kartę rowerową wyd. przez gm. Zakrzówek na nazwisko Makowski Józef Nr 63

Zgubiono kartę rozpoznawczą i kartę rejestracji wojskowej wyd. w Częstochowie na nazwisko Sosnowski Ryszard. PAP 4317

Zgubiono książeczkę wojskową nr 5011 wyd. przez R. K. U. w Międzyrzeczu woj. Poznańskie na nazwisko Miłoch Jan. Nr 62

Zgubiono koncesję na sprzedaż wódki wyd. przez Urząd Akcyzy w Piotrkowie na nazwisko Minecki Piotr zam. Wola Blakowa. Nr 60

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez gm. Ładzice, kartę rejestracyjną nr 12316/2 wyd. przez RKU Częstochowa na nazwisko Banaszek Stanisław. Nr 59

Skradziono dowody osobiste wyd. przez gm. Przerąb, książeczkę od konia na nazwisko Kaczmarek Adam i Kaczmarek Władysława. Nr 72

Zgubiono kartę rejestracyjną wyd. przez R. K. U. Częstochowa na nazwisko Stasiński Stefan. Nr 58

Zgubiono kartę rejestracyjną wyd. przez R. K. U. Częstochowa na nazwisko Trajdos Piotr. Nr 71

Zaginęła karta rejestracyjna wyd. przez R. K. U. Częstochowa na nazwisko Trajdos Czesław. Nr 70

Zaginęła karta rejestracyjna wyd. przez R. K. U. Częstochowa na nazwisko Dąbrówka Czesław. Nr 69

Zgubiono dowód repatriacyjny na nazwisko Zofia Andre. PAP 4334

Zgubiono patent na nazwisko Jackowska Władysława. PAP 4333

WOLNE POSADY

Państwowe Zakłady Mechaniczne „Metal" Częstochowa, ul. 1 go Maja 19 poszukują od zaraz: 1) 8-ch buchalterów wykwalifikowanych na stałe, 2) 2-ch buchalterów wykwalifikowanych na okres 2—3 miesięcy do pracy doraźnej w godzinach popołudniowych, 3) Kierownika Elektrowni Fabrycznej, 4) Kierownika W-łu Pracy i Płacy (Wydział Obrachunkowy), 5) Wykwalifikowanego Kierow. Wydz. Zakupu i Zbytu. 6) Referenta do W-łu Zakupu i Zbytu, 7) Inżyniera lub Technika na stanowisko asystenta kierownika W-łu Walcowni, 8) magazyniera fabrycznego, 9) kontrolera czasu roboczego, 10) 2-rutynowane maszynistki ze znajomością stenografii lub bez, 11) 2-ch wykwalifikowanych ślusarzy ze świadectwami cechowymi, 12) 1 wykwalifikowanego tokarza ze świadectwem cechowym, 13) 1 wykwalifikowanego brygadzisty na Prasownię. Poza tym poszukiwany jest również inżynier z praktyką warsztatową na stanowisko asystenta Szefa Produkcji. PAP 4345

Potrzebne od zaraz panienki umiejące robić na maszynkach pończoszniczych 156 igieł. Wiadomość: Maria Szeląg Dobra 12. PAP 4290

Potrzebna uczennica Zakład Fotograficzny „Stella" Aleja 33 PAP 4260

Tokarza na rewolwerówkę oraz ślusarza znającego roboty sznytowe przyjmie Zakład Mechaniczny. Nadrzeczna 12. PAP 4261

Potrzebna stopkarka na maszynę 13-kę pończochy, skarpetki, uczennice do nauki. pomoc domowa z gotowaniem, może być starsza. Wiadmość: Wolności 19 m. 17 dwa razy dzwonić. PAP 4293

Sznyciarza zdolnego poszukuje Wytwórnia Metalowa. Jaskrowska 1/3. PAP 4244

Potrzebna Pani lub Panienka ze znajomością języka francuskiego do 9 letniej dziewczynki. Zatrudnienie od godz. 15—20 Kilińskiego 30 m 5. PAP 4312

Potrzebne pończoszarki lub uczennice, oraz do szpulowania. Aleja Wolności 3/5 Pracownia pończoch i skarpet. PAP 4339

Potrzebna pokojówka do sprzątania pokoi hotelowych. Wiadomość: Hotel „Bristol" Częstochowa, Piłsudskiego 3. PAP 4321

Potrzebny maszynista albo maszynistka na roboty trykotarskie. Teodozja Chwalba. Aleja 23 sklep. PAP 4349

Poszukuję się stolarzy na roboty meblowe. Zgłoszenia: Pułaskiego nr 1/7. PAP 4326

Dziewczyna od zaraz potrzebna Zgłoszenia: ul. Waszyngtona 48 m 10. PAP 4347

Chłopców do laubzegi przyjmie Fabryka Zabawek, Kawia 24. PAP 4276

Tokarzy do drzewa przyjmie zaraz Fabryka Zabawek, Kawia 24. PAP 4275

Potrzebny pomocnik samochodowy. Wiadomość: sklep Narutowicza 38. PAP 4319

Potrzebna służąca od zaraz. Zgłoszenia Berka Joselewicza 4. m. 6. PAP 4314

POSAD POSZUKUJĄ

Buchalterka bilansistka siła rutynowana. przyjmie odpowiednią posadę Warunek — mieszkanie Wiadomość Waszyngtona 58 m. 4 PAP 4179

Pielęgniarka do niemowląt poszukuje pracy. Oferty do PAP. Aleja nr 61 pod „Pielęgniarka" PAP 4318

U technika dentystycznego przyjmę pracę jako pomoc — Częstochowa. św. Barbary 46 Stefańska. PAP 4265

KUPNO

Auto osobowe w dobrym stanie kupimy natychmiast. Zgłoszenia PAP pod „Auto". PAP 4249

Kupię dodatki gorseciarskie. Wiadomość Administracja „Głosu Narodu".

Uwaga! kupię tokarnię ciężką w dobrym stanie. Zgłoszenia ul. Chłopickiego 147 w Częstochowie PAP 4303

Kupię plac lub dom w śródmieściu (Stan dobry) oferty Kościuszki 14 m. 13. PAP 4223

Kompresor do lakierowania oraz pistolety natryskowe kupi Fabryka Zabawek, Częstochowa. Kawia nr 24. PAP 4277

Kupię staniol każdą ilość Armii Ludowej 4 sklep. PAP 4287

SPRZEDAŻ

Dla bliźniąt wózek autko nowy sprzedam. Grodzicka. Aleja 31. PAP 4224

Sprzedam komplet gabinetowy, tamże otomany, tapczany, kozetki, fotele. Na składzie i na zamówienia poleca Pracownia Tapicerska E. Chwastowski. Piłsudskiego 17 PAP 4283

Parniki oszczędnościowe 80, 100 120 i 140-litrowe poleca Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38 TP 1317

Młyńskie kamienie, turbiny, wszystkie maszyny młyńskie, gaza. pasy. siatki, gurty. nalewy do kamieni i t. p. oraz wszelkie artykuły młyńskie i t. p. poleca Eugeniusz Pałaszewski. Warszawa. Poznańska 38 TP 1316

Stemple kauczukowe. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem „El Cha-Film", Warszawa. Jerozolimska 27. T. P. 2350

Sprzedam rękawiczarki (Raków) Mireckiego 10. Kosmali. PAP 4306

Sprzedam meble kuchenne. Glogera 11 m. 4. PAP 4305

Radio super sprzedam. Aleja 8 m. 63 PAP 4285

Sprzedam sklep (2 ubikacje) na ul. Warszawskiej. Wiadomość: PAP. PAP 4189

Radio 4 lampowe Telefunken super 8 zakresowe sprzedam tanio. Stradom, Wazów 34 m. 1. PAP 4300

Sprzedam maszynę trykotarską 9 x 70. Ostatni Grosz, Botaniczna Nr 23/25. PAP 4294

Foremki dla pracowni, które obciągają guziki, sprzeda: Pracownia, Kraków, Szymanowskiego 10, m. 9. Odbiór na miejscu. PAR 83

Futro karakułowe w dobrym stanie do sprzedania Dąbrowskiego nr 18 m. 11. PAP 4348

Sprzedam Zakład Kołodziejski wraz z materiałem i urządzeniami Narutowicza 87 St. Bombel. PAP 4297

Sprzedam fortepian krótki prawie nowy Telefunken 6-cio lampowy Garibaldiego 15 m. 24 godz 13-16 PAP 4323

Do sprzedania domy w Alei, 1-go Maja, Kopernika, Kościuszki, Hoene Wrońskiego. Focha, Sobieskiego i wiele innych nieruchomości poleca i nowe zgłoszenia przyjmuje Starkiewicz Częstochowa. Aleja 38 m. 4 tel. 21-02. PAP 4338

Pośrednictwo sprzedaży i kupna nieruchomości A. Jaworski ul. Armii Ludowej 4 m. 22 w Częstochowie poleca do sprzedaży różne nieruchomości oraz nowe zgłoszenia przyjmuje PAP 4336

Płyty piekarskie, cegłę ogniotrwałą. kafle, żelastwo piecowe sprzedaje Skład Dąbkowskiego 41 (obok poczty) PAP 4325

Kożuszki, kapce, galanteria zakopiańska — najtaniej w F-mie St. Jagielski, Warszawska 40 (pod filarami). PAP 4332

Radio super 7 lampowe 4 zakresowe z okiem magicznym na stalowych lampach sprzedam Śniadeckich 29. PAP 4352

Sprzedam resorkę na gumowych kołach, łóżka dębowe z siatkami Wiadomość: Zaciszańska 5 PAP 4342

Sprzedam radio 4 zakresowe 6 lampowe z okiem magicznym ul. Warszawska 43 m. 8 II p PAP 4278

Sprzedam maszynę Singera. Wiadomość Olsztyńska 126. PAP 4351

Sprzedam patefon z płytami. Wiadomość: Wieluńska 8 Słotwiński PAP 4351

Sprzedam działkę ziemi 12 morgów Wiad. Radomsko, Rynek 4 „Papierodruk" Nr 61

Wydzierżawię i sprzedam w śródmieściu warsztat mechaniczny, garaż, sklep. Wiadomość Kielce, Kilińskiego 10. Krawiecka. K. 90

Radio ośmiolampowe sprzedam tanio. Narutowicza 33, m. 17. PAP 4311

Sprzedamy nieruchomość centrum Radomska, Żeromskiego 3 wiadomość: Radomsko, Narutowicza 68. Nr 73

Radio Blaupunkt 4-lampowe sprzedam. Czarnieckiego 12, m. 5. PAP 4320

Futro damskie łapki karakułowe sprzedam. Dąbrowskiego 26a. m. 4. PAP 4316

Krowę mleczną sprzedam. Jaskrowska 51. PAP 4331

Szafę z kaukaskiego orzechu mało używaną sprzedam. Częstochowa, Aleja 61, m. 1. PAP 4355

RÓŻNE

P. K. S. Częstochowa wynajmie na okres zimowy garaże na pomieszczenie 10 samochodów. Oferty do biura N. M. Panny 14 tel. 24-77. PAP 4291

Tańców — najmodniejszych — zwykłych wyucza baletmistrz Kostecki. Waszyngtona 6. Zapisy codziennie. PAP 4201

Do kaloszy, śniegowców zelówki przywulkanizuje. Stary Rynek 11. PAP 4263

Fotografie wieczne na porcelanie, do nagrobków wykonywa artystycznie „El Cha Film" Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie T. P. 2349

Kalosze, śniegowce reperuje wulkanizując F-ma „Hemar". Kupię gumę. Częstochowa, Rynek Wieluński 37 sklep. PAP 4284

Światowej sławy jasnowidz psychografolog zdumiewająco przepowiada Nadeślij pytania datę urodzenia. 30 zł. Odpowiedzi indywidualne analizy metodą grupową. Horoskopy płatne. Podziękowania z całego świata Vapuro. Katowice. Skrzynka pocztowa 376. PAP 2360

Dr Zakrzewska choroby kobiece powróciła Dąbkowskiego 29 telefon 10 94 PAP 3138

Pończochy nadrabiam. Kopernika 11 m. 31 PAP 4120

Dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu zamienię na mniejsze. lub poszukuję pokoju z kuchnią. Oferty PAP „Natychmiast" PAP 4324

Zamienię dwa pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu na cztery lub pięciopokojowe też w śródmieściu. Zwrócę koszty remontu i przeprowadzki. Oferty kierować do PAP pod „Korzystna zamiana". PAP 4346

Zamienię dwa pokoje na pokój z kuchnią. Wiadomość Aleja N. M. Panny 61 m 8. PAP 4341

Student poszukuje pokoju w śródmieściu z oddzielnym wejściem. Oferty do PAP pod „Student". PAP 4328

Skarpetki do formowania przyjmuje Częstochowa — Kordeckiego Nr 12 m 12 (prawa oficyna). PAP 4235

Korepetycje łaciny, francuskiego Aleja 22/28 PAP 4343

Przyjmuję do mereżki. Aleja N M P 52 m 8.

POSZUKIWANIA

Kto przebywał w obozie Wiedeń — Hinterbrühe filia obozu koncentracyjnego Mauthausen i znał Zbigniewa Lewandowskiego Nr 101019, proszony jest o informacje: Katedralna 16, m 42 Częstochowa. PAP 4153

D. 013088

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy

Za treść nowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr 1 w Częstochowie.